

**Ceny prenumeraty:**

we Lwowie  
bez doręczenia do do-  
mu miesięcznie . . . . . zł. 5-  
z dostawą do domu . . . . . zł. 5-30  
na prowincji  
z przesyłką poczt. . . . . zł. 5-30  
za granicą . . . . . zł. 9-00

Numer po jednocy w  
Lwowie i na prowincji:

**20gr.**

# Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (5/8 em-  
szer.) w zwykłych ogłoszeniach  
gr. 24, w nadesłanym i w nek-  
r. gr. 36, w ironice, repertuar,  
dział gospodarczy, paski w tek-  
ście gr. 60, po kronice gr. 50,  
pod nagłówkiem na pierwszej  
stronie gr. 80. Za jedno słowo  
w drobnych ogłoszeniach gr. 8,  
kupno i sprzedaż słowo gr. 10,  
matrymonjalne, korespondencje  
prywatne za słowo gr. 15, dla  
poszukujących pracy gr. 4.  
Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc.  
Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacji uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nac.: Dr. Roman Kordys.

## Zabiegi rosyjskie.

Jesteśmy świadkami bardzo ożywionej akcji dyplomacji sowieckiej, usiłującej na różnych odcinkach politycznego frontu europejskiego zabezpieczyć Rosję przed izolacją, w którą wpuścić Sowiety próbuje polityka p. Chamberlaina, gniewnie szukającego rewanżu za klęski, ponoszone w Chinach.

Jak wiadomo, na pierwsze uderzenie Anglii wymierzone ręką włoską na odcinku bessarabskim podczas ostatniej Sesji Rady Ligi, reagowała Moskwa natychmiast opublikowaniem części zawartego paktu z Łotwą.

Obecne ciężkie położenie Jugosławii z powodu konfliktu z Włochami, idącymi dziś solidarnie z dyplomacją Foreign Office — usiłują Sowiety wyzyskać dofinansowaniem swych usług i poparciem Białogrodowi, który osamotniony w starciu z ekspansją włoską chętnie widzi każdą — skądkolwiekby pochodziła — pomoc.

Przedewszystkiem jednak skierowuje Moskwa swe asekuracyjne zabiegi ku Paryżowi, który w ostatnich czasach skutkiem — z jednej strony — za chwiania linii porozumienia z Niemcami, z drugiej zaś strony skutkiem gry angielsko-włoskiej, zmierzającej do podjęcia mocarstwowego stanowiska Francji na morzu Śródziemnym i do osłabienia jej wpływów na środkowo-europejską małą ententę — został chwilowo odsunięty nieco od tej dominującej w Europie roli, jaką od zakończenia wojny odgrywał.

Sowiety, zdając sobie dobrze sprawę z tego położenia Francji, postanowiły tu przedewszystkiem wyzyskać nadarzącą się koniunkturę i zaproponowały p. Briandowi podjęcie przerywanych w sierpniu ub. roku rokowań w sprawie zaciągniętych we Francji przez Rosję carską długów. Propozycja została przez p. Brianda dosyć skwapliwie przyjęta i równo tydzień temu w sobotę 19 bm., odbyła się pierwsza w tej materii konferencja w Paryżu, której ze strony francuskiej przewodzący znany ze swej przyjaźni dla Rosji senator de Monzie, posiadający od rządu francuskiego carte blanche we wszystkich szczegółach przedsięwziętej akcji, która mimo swego ograniczonego przedmiotowo charakteru, mieć może bardzo doniosłe znaczenie dla ukształtowania się w przyszłości stosunków francusko-rosyjskich.

Ze zarówno u jednej jak i drugiej strony istnieje wybitna skłonność do porozumienia się w przedmiocie rokowań, dowodzi najlepiej fakt, że tak Francja, jak i Sowiety przystąpiły obecnie do narad z bardzo istotnymi korekturami swych postulatów, których w ubiegłym roku nie mogły uzgodnić, wskutek czego układy zostały przerwane. Francja w roku ubiegłym godziła się na — maksymalnie — 25 procentową obniżkę spłacanych do roku 1916 rat rocznych w sumie 400 milionów franków złotych, podczas, gdy Sowiety ofiarowały Francji najwyżej 50 milionów franków i to jeszcze pod warunkiem, że otrzymają gwarancję nowych francuskich kredytów. Obecnie — o ile wiadome — Francja obniżyła swe pre-

tensje do 82 milionów, Sowiety zaś podwyższyły gotowość swych świadczeń do 65 milionów, przyczem suma ta miałaby być spłacona w przeciągu 62 lat. Największą trudność w dojściu do skutku porozumienia stanowi żądanie nowych kredytów przez Rosję. Sowiety bowiem dowodzą, że jest to ponad ich siły, uścić się ze swych rocznych zobowiązań, jeśli Francja nową pożyczką spełnienia tych zobowiązań im ulemożliwi. Z drugiej strony jednak nie łatwo można znaleźć wierzyciela, któryby do już utraconych kapitałów dodawał ryzyko nowych kredytów. PP. de Monzie i Rakowski będą tedy mieli nielada orzech do zgryzienia.

Niemniej jednak warunki do porozumienia niewątpliwie istnieją. Naprzód bowiem porozumienia tego pragnie wielki przemysł francuski, który aktualnie znajduje się w krytycznym położeniu a dzięki zbliżeniu do Rosji mógłby stanąć silną nogą na rynku

rosyjskim. Następnie — i to bodaj najważniejsze — ogólne położenie polityczne, wyżej naszkicowane, również stwarza pomyślne konjunktury dla rokowań. Konflikt z Anglią nasirają Rosję bardzo ustępliwie, co najlepiej uwidoczniło się w pakcie rosyjsko-łotewskim. Po za długami carskimi zresztą niema właściwie płaszczyzn tarcia między Francją a Rosją. Prawda, jest jedna bardzo ważna natury moralnej, mianowicie propaganda bolszewicka, której zaprzestania Francuzi niewątpliwie bardzo kategorycznie będą się domagali. Ze p. Rakowski znowuż chętnie da Francji w tej materii daleko idące gwarancje, o tem, jeśli się weźmie pod uwagę trudności polityczne, w jakich dzisiaj znalazły się Sowiety, ani przez chwilę wątpić nie można. Rosji na niczem bardziej bowiem w tej chwili nie zależy, jak na tem, aby nie znaleźć się po za nawiasem Europy, po za który wytrącić chce ją p. Chamberlain. A właśnie już

sam fakt, że zasiadają przy jednym stole konferencyjnym, z czołowym członkiem Rady Ligi Narodów, jest dla Sowietów atutem, który niewątpliwie mocno trzymać będą w rękach.

Obecność swą w tym nawiasie — jak na początku zaznaczono — pragną Sowiety utrwalić nie tylko przez podjęcie bliższych stosunków z Francją.

Dyplomacja sowiecka po za aktywnością na terenie państw bałtyckich i na Bałkanach, ostatnio usiłuje również i na naszym terenie wzmocnić swą pozycję. Jak wiadomo bowiem obecność p. Patka w Warszawie stoi w ścisłym związku z okazywaną ostatnio przedstawicielowi naszemu w Moskwie skłonnością miarodajnych czynników rosyjskich do zawarcia z Polską paktu gwarancyjnego. Wedle wiadomości, podawanych przez źródła zagraniczne, Rosja gotowa jest do ofiarowania Polsce klauzulę najwyższego uprzywilejowania w przyszłym traktacie handlowym w zamian za zawarcie paktu o neutralności i nieagresji na podstawie projektów, przedstawionych przez Sowjety. Rosja żądać ma przedewszystkiem, aby Polska zawarła pakt gwarancyjny bez udziału i bez jakiegokolwiek wpływu ze strony sąsiadujących państw.

Ze względu na pogłoskowy charakter tych wiadomości, zawczasem byłoby rzeczowo do nich się w tej chwili ustosunkowywać. Jedno tylko można powiedzieć, co stałe od lat z naciskiem na tych szpałtach powtarzamy: uważamy zasadniczo zawarcie rozumnego, chroniącego polskie interesy gospodarczo - polityczne paktu gwarancyjnego i handlowego za postulat bardzo pilny i ważny. Zdaje się, że chwila, w której inicjatywa w tej sprawie przychodzi od Rosji, chwila, w której Rosja tego paktu naprawdę potrzebuje i dlatego skłonna być może do najdalej idącego respektowania naszych interesów, że chwila taka — powtarzamy — jest odpowiednią i dojrzałą do zawarcia odraczanych od lat traktatów z Rosją.  
(i. r.)

## Zamknięcie sesji sejmowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 marca. (zo). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się w przekonaniu, że Sejm będzie mógł wykończyć przynajmniej te ustawy, nad którymi prace były daleko posunięte, a więc przedewszystkiem ustawę o zgromadzeniach.

Rozprawy rozpoczęto drugim czytaniem ustawy o zgromadzeniach. W dyskusji, w której brali udział liczni mówcy, przedstawiciele stronnictw demagogicznych podnosili najrozmaitsze przeciwko ustawie zarzuty, opinia jednak stronnictw umiarkowanych była jednomyślna co do tego, że ustawa jest ważnym krokiem do podniesienia kulturalnego poziomu naszego życia politycznego.

Jeden z pierwszych mówców, przedstawiciel koła żydowskiego, wyraził obawę, czy jednakże dyskusja nad ustawą nie będzie rzucaniem słów na wiatr, gdyż rzadko się zdarza, żeby ktoś, mający pełnomocnictwa do wykonania czegoś, dobrowolnie zrzekł się tych swoich uprawnień.

Jak się okazało obawy tego mówcy były uzasadnione.

Oto w godzinach popołudniowych odbyła się w Belwederze rada gabinetowa, na której postanowiono natychmiastowe zamknięcie sesji. Z wiadomością

do marszałka Rataja min. Miedziński.

Okolo godz. 6-tej przyjęła Izba projekt ustawy o zgromadzeniach w drugim czytaniu, do trzeciego zaś czytania przystąpić nie mogła, ze względu na zgłoszone poprawki.

Następnie ratyfikowano kilka koncepcji międzynarodowych, z których najważniejszą jest traktat przyjaźni oraz traktat concyljacyjno-arbitrażowy między Polską a Czechosłowacją.

Gdy porządek dzienny wyczerpano, zabral głos wicepremier Bartel i odczytał następujący dekret Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Na podstawie artykułu 25. konstytucji zamykam zwyczajną budżetową sesję Sejmu. Warszawa, dnia 25 marca 1927 r. Podpisano: Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, Prezes Rady Ministrów Piłsudski“.

Drugi egzemplarz dekretu, rozwiązującego Senat, złożono w kancelarii sejmowej, gdyż marszałek Trąpczyński jest poza Warszawą, a urzędującego wicemarszałka nie można było znaleźć w gmachu sejmowym.

W kołach politycznych to nagłe zamknięcie sesji wywołało liczne komentarze, nieprzychylnie dla rządu.

□=□

## Li w dacia ognisk komunistycznych. Rewize i aresztowania.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. marca. (zo) Policja polityczna od dłuższego czasu miała wiadomości, że z polecenia Kominternu komuniści polscy rozwinieli w ostatnich czasach bardzo ożywioną działalność. Wskutek tego wydano polecenie zlikwidowania ognisk agitacji komunistycznej.

Wczoraj w południe przystąpiono do rewizji rozmaitych lokali, która dała bardzo duże wyniki. Ogółem zrewidowano 12 lokali.

W jednym lokalu znaleziono tajną drukarnię z nowoczesnymi maszynami i z zapasem gotowych druków komunistycznych.  
(Dalszy ciąg depezy na str. 2)

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść artykułów, umieszczonych w czasopiśmie „Słowo Polskie“ nr. 79 wydanie M. Z. z dnia 21. III. 1927 pod tytułem „Najście oficerów na redakcję „Słowa Polskiego“ w ustęпах między słowami: skłonniejszy się, odeszł... a: Oburzający ten zamach... zawiera znamiona występku z art. V. ust. z 17. XII. 1862 Nr. 8/63 Dzpp. i występku z § 300 uk., uznał dokonaną w dniu 20. III. 1927 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Zarazem wydaje się nakaz odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, by ożreczenie niniejsze umieścić bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie.

Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa, przewidziane w § 21 ust. druk. z 17. XII. 1862 Dzpp. Nr. 6/1963 t. j. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

Lwów, dnia 22 marca 1927.

Hawel.

**BÓJKA NA RADZIE MIEJSKIEJ.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 marca. (G.). Z Berlina donoszą: Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej podczas dyskusji nad wnioskiem przeciwko stałe powtarzającym się demonstracjom ulicznym zaatakował jeden z radnych w bardzo ostrej formie policję państwową o pracownicze organizacje militarystyczne — Przeciwko temu atakowi wystąpił radny z prawicy. Wywiązała się z tego wielka awantura, kilku radnych podeszło do trybuny i spoliczkowało mówcę z partii ludowej i broniącego radykalnej prawicy. Doszło do bójki, w której kilku radnych zostało pobitych, a jednego z nich kilkakrotnie kopnięto. W końcu doszło do prawdziwej bójki, między całą prawicą rady i lewicą, która trwała 20 minut. Przewodniczący zamknął posiedzenie.

**PO RATYFIKACJI PAKTU BESSARABSKIEGO PRZEZ WŁOCHY.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 marca. (G.). Donoszą z Moskwy: Inspektor armii czerwonej Kamieniew wygłosił na posiedzeniu rewołucyjnej rady wojennej mowę, w której zaznaczył, że ratyfikacja paktu besarabskiego przez Włochy wymaga poczynienia pewnych zmian w rozmieszczeniu oddziałów sowieckich na granicy zachodniej. Kamieniew żąda jak najszybszego zakończenia rokowań o zawarcie traktatu gwarancyjnego pomiędzy ZSSR z jednej strony a państwami bałtyckimi z drugiej strony. Oświadczył, iż po zawarciu traktatów pozostanie jako jedyny groźny przeciwnik na granicy zachodniej Polska. W razie konfliktu zbrojnego pomiędzy Rosją, a którym z mocarstw zachodnich ofensywa przeciwko Rosji może pójść w czterech kierunkach, na które należy zwrócić uwagę i zdwoić wysiłki, oraz ożywić działalność armii sowieckiej.

**SUKNA** Fabryczny skład sukna  
**LUDWIK RALSKI**  
męskie i damskie najnowsze i najtaniej  
polecane  
Lwów, Rutowskiego 7.  
naprzeciw Katedry. t2488

**POLSKA MACIERZ SZKOLNA W GDAŃSKU.**

Gdańsk, 25 marca. (PAT.). W dniu wczorajszym odbyło się doroczne walne zgromadzenie Polskiej Macierzy Szkolnej. Ustępujący Zarząd złożył obszerną sprawozdanie przedstawiające działalność Macierzy w roku ubiegłym w dziedzinie ogólnej, szkolnictwa powszechnego, gimnazjów i wychowania pozaszkolnego.

Sprawozdanie to dowodzące niesłychanej energii i ofiarnej pracy Macierzy zebrani przyjęli burzliwymi oklaskami i w uznaniu skutecznej działalności Zarządu powołali do pracy ponownie w pełnym składzie Zarząd poprzedni.

Przewodniczący zgromadzenia poseł Moczyński wygłosił w czasie dyskusji krótkie przemówienie, w którym wskazał na niesłychanie krzywdzące ludność polską wolnego miasta traktowanie spraw szkolnictwa polskiego przez senat gdański. Postępowanie senatu wywołuje wielkie wzburzenie wśród polskiej ludności w Gdańsku, która w razie dalszego odmownego stanowiska senatu zdecydowana jest zastosować najostrożniejsze środki nie wyłączając nawet strajku szkolnego.

**POGODA W SOBOTE.**

Warszawa, 25 marca. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 26. bm.: W dalszym ciągu pogoda chmurna i chłodna, na wschodzie i środku kraju przy mroźki nocne umiarkowane, na wschodzie silniejsze, wiatry w kierunku wschodnim.



Najidealniejsze amerykańskie  
cichopiszzące maszyny

**L. C. Smith & Bros**

Generalne przedstawicielstwo na Polskę

**BRACIA HOHN w BIELSKU**

ODDZIAŁ LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 2, TELEF. 5-23.

2862n

(Dalszy ciąg depeszy ze str. 1.)

nistycznych. W innym lokalu w zakonspirowanym pokoju bez okien była również drukarnia, a w chwili wkroczenia policji wrzała praca nad drukowaniem odezw komunistycznych. Widząc wkraczającą policję zecerzy zatrzasnęli drzwi i zaczęli rozrzucać czcionki i niszczyć dowody. Drzwi wyważono żelaznym drągami i wszystkich zecerów aresztowano. W tym samym domu znaleziono w piwnicy nową maszynę drukarską.

W trzecim lokalu znaleziono archiwum polskiej partii komunistycznej, zawierające cenny materiał, który jednakowoż trzymany jest w tajemnicy.

W czwartym lokalu znaleziono duży skład odezw komunistycznych, korespondencji z Kominternem, z komu-

nistycznymi organizacjami czeskimi i niemieckimi oraz kilkanaście tysięcy złotych w gotówce.

W szeregu następnych lokali znaleziono pisma komunistyczne, okólniki w języku żydowskim i białoruskim, dokumenty świadczące o ścisłej łączności komunistów z niezależną partią chłopską, aparaty fotograficzne do zdejmowania dokumentów i olbrzymie archiwum.

W trakcie przeprowadzania rewizji w jednym z lokali, weszło do niego dwóch znanych i poszukiwanych przez policję komunistów, uzbrojonych w mauzery, których aresztowano. Nazwiska ich są trzymane w tajemnicy. Ogółem aresztowano kilkadziesiąt osób. Dalsze rewizje trwają.

=○=

**Demonstracje bezrobotnych w Warszawie.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 marca. (zo) Komuniści przygotowywali się od dłuższego czasu na wywołanie manifestacji bezrobotnych. Ponieważ jednak w ostatnich czasach aresztowano kilku przywódców, manifestacje te odbyły się dopiero dziś w piątek w południe.

W kilku punktach miasta zebrały się grupy bezrobotnych, które podburzane przez prowodyrów podnosiły o-

krzyki antypaństwowe i zachowywały się w sposób, że musiała interwenjować policja konna, która tłumy rozprószyła.

Demonstranci powybijali szyby w kuchni dla bezrobotnych, oraz w jednym urzędzie pośrednictwa pracy. — Podczas likwidowania tych demonstracji aresztowano wiele osób, między nimi wielu przywódców.

**Konferencje w sprawie rokowań o pakt nieagresji z ZSSR.**

Warszawa, 25 marca. (AW.) W związku z pobytem p. Patka w Warszawie odbywają się codziennie konferencje w sprawie podjęcia rokowań o pakt nieagresji z SSSR, Min. Zaleski przyjął w piątek posła sowieckiego w Warszawie

Wojkowa na specjalnej audjencji w tej sprawie. Termin wyjazdu p. Patka nie został jeszcze ostatecznie ustalony. Decyzji rządu oczekiwać należy w najbliższych dniach.

=====

**Krwawe ekscesy przeciwko europejczykom w Chinach.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 marca. (G.). Donoszą z Londynu: Han-Kan przyszło do nowych zaburzeń, skierowanym przeciwko Europejczykom, a w szczególności Anglikom. Tłum zaatakował Anglików, udających się do swoich mieszkań i obrzucił ich kamieniami, kilku z nich ciężko raniąc. Tłumom przewodniczyli podoficerowie armii kantońskiej w pełnym umundurowaniu. Wszyscy Europejczycy postanowili opuścić Han-Kau. Podobne wypadki powtórzyły się w innych mniejszych miejscowościach.

Nankin, 25 marca. (PAT.) Donoszą, że wylądowało tu 30 marynarzy japońskich celem nawiązania kontaktu z konsulem japońskim. Według niepotwierdzonej dotąd wiadomości konsul japoński w Nankinie został zabity, według informacji z innych źródeł wszystkie domy japońskie w Nankinie zostały ca-

kowicie złupione, lecz konsul oraz pozostali Japończycy przebywający w tem mieście zostali ocaleni.

Londyn, 25 marca. (PAT.) Według doniesień z Szanghaju zaostroża się tam antagonizm między umiarkowanymi kantończykami a ekstermistami. Komuniści zorganizowali we wszystkich okręgach miejskich rady robotnicze, które obsadziły urzędy policyjne i objęły administrację miasta.

Szanghaj, 25 marca. (PAT.) Według ostatnich wiadomości, sytuacja w Nankinie jest wysoce krytyczna. Współpracujące ze sobą ściśle brytyjskie i amerykańskie władze morskie natrafiają w rokowaniach z kantończykami na poważne trudności.

=3=

**SPRAWA ZMIANY ORDYNACJI WYBORCZEJ.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 marca. (zo). Rano miały się odbyć dalsze narady nad uzgodnieniem projektu zmian ordynacji wyborczej. Z powodu nie zjawienia się lewicy, narady te nie odbyły się.

**Z SEJMOWEJ KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 marca. (zo). Dziś przed południem odbyło się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, na którym ratyfikowano szereg umów z innymi państwami. Wbrew zapowiedziom minister Zaleski nie przybył na posiedzenie komisji dla zdania sprawozdania z obrad genewskich, gdyż w tym czasie zajęty był konferencją z premierem i posłem Pałkiem. Konferencje te dotyczyły rokowań o pakt nieagresji z Sowietami.

**WYJAZD WICEPR. BARTLA DO ŁODZI.**

Warszawa, 25 marca. (AW.) Wicepr. Bartel, jako przewodniczący komisji arbitrażowej w zatargu łódzkim, wyjechał dziś do Łodzi celem osobistego porozumienia się z przedstawicielami robotników i przemysłowców. W podróży tej towarzyszą mu ministrowie: Jurkiewicz i Kwiatkowski.

Warszawa, 25 marca. (AW.) Prezydent Rzplitej przyjął dziś w południe wicepremiera Bartla, z którym odbył dłuższą konferencję w sprawach związanych z arbitrażem rządu w strajku łódzkim.

**SŁEDZTWO W SPRAWIE NAPADU NA P. ZDZIECHOWSKIEGO.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 marca. (G.). „Kurier Warszawski” podaje, iż w dniach najbliższych nastąpić ma umorzenie śledztwa w sprawie napadu na p. Zdziechowskiego. Ponieważ nie wykryto sprawców napadu, sędzia śledczy skierował sprawę na umorzenie. Wniosek sędziego śledczego uzyskał aprobatę prokuratora i wobec tego odesłany będzie do sądu okręgowego. W myśl artykułu 277 ustawy o postępowaniu karnym, tylko sąd może umorzyć śledztwo. Obecnie zachodzi tylko pytanie, czy sąd okręgowy przychylił się do opinii sędziego śledczego i sprawę umorzy.

**OBIAD W POSELSTWIE ANGIELSKIM.**

Warszawa, 25 marca. (AW.) Poseł angielski w Warszawie p. Max Miller wydał obiad, w którym wzięli udział m. in. p. Prezydent Rzplitej, marsz. Piłsudski i członkowie rządu. Goście bawili w salonach poselstwa angielskiego od 8-mej wieczór do 11-tej w nocy.

**BILANS B. POLSKIEGO NA II DEKADĘ MARCA.**

Warszawa, 25 marca. (AW.) Bilans Banku Polskiego na II dekadę marca wykazuje wzrost zapasu złota do sumy 151,9 mil. zł. w złocie, wzrost zapasu dewiz o 1,6 mil. do 236,3 mil. zł. w złocie. Portfel wekslowy wzrósł o 9 i pół mil. i osiągnął 344 i pół mil. Obieg banknotów zmniejszył się o 4,1 mil. do sumy 627,6 mil. Pokrycie złota wynosiło do 20 bm. 59 proc.

**HOLD PAMIĘCI ŚP. ZOFJI SOKOLNICKIEJ.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 marca. (zo). Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej przewodniczący tej komisji p. Sołtyk wygłosił przemówienie poświęcone pamięci zmarłej posłanki śp. Zofji Sokolnickiej, oddając hold jej pamięci i podkreślił jej zasługi w pracach komisji, której była członkiem i referentem wielu ustaw.

Po tem przemówieniu zarządzono na znak żałoby kilkunastominutową przerwę.

**ORDYNACJA WYBORCZA DO RAD POWIATOWYCH.**

Warszawa, 25 marca. (PAT.) Sejmowa komisja administracyjna załatwiła na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu projekt ordynacji wyborczej do Rad powiatowych, z wyjątkiem 4 artykułów, które odesłano do specjalnej podkomisji. Podkomisja przedstawi swe wnioski na plenarnym posiedzeniu komisji, które odbędzie się jeszcze dziś po posiedzeniu Sejmu.

**LIKWIDACJA BIAŁOSTOCKIEGO OKRĘGU SZKOLNEGO.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 marca. (zo). Władze szkolne przystąpiły do likwidacji okręgu szkolnego białostockiego. Część inspektorów tego okręgu zostanie przydzielona do okręgu wileńskiego, inni zaś do okręgu warszawskiego.

Do kuratorjum w Wilnie będą przydzielone te szkoły, które skupiają dzieci mniejszościowe. W ten sposób całość spraw szkolnictwa białostockiego zostanie skupiona w Wilnie.

**NASTĘPSTWA ZAMKNIĘCIA SESJI.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 marca. (zo). Przewodniczący nadzwyczajnej komisji sejmowej, badający dostawy kolejowe, p. Sonnenstein zwrócił się do min. komunikacji z zapytaniem, czy wobec tego, że komisja pracuje wyłącznie w ministerstwie, może ona pracować i po zamknięciu sesji.

P. min. po zasięgnięciu opinii swoich kolegów w gabinecie odpowiedział, że wobec zamknięcia sesji, prace tej komisji powinny również uleść zawieszaniu.

**ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.**

Warszawa, 25 marca. (AW.) Rozpoczęte wczoraj w Gdańsku konferencje polsko-gdańskie w sprawie monopoli tytoniowego doprowadziły do porozumienia w większej części punktów spornych. W kołach delegacji polskiej przypuszczają, że rokowania zostaną zakończone w najbliższym czasie.

**KREDYT BUDOWLANY DLA WARSZAWY.**

Warszawa, 25 marca. (AW.) Ministerstwo Skarbu zawiadomiło Magistrat m. Warszawy o przyznaniu miastu kredytu w sumie 5 milj. zł. w obligacjach Banku Gosp. Krajowego na cele budowlane.

**ABBAZIA**  
ZAKŁAD KLIMATYCZNY KOŁO FIUMY  
SŁONECZNA WIOSNA NAD ADRIĄ  
WIOSENNY SEZON: LUTY—MAJ.  
6. pierwszorzędnych hoteli, pensjonatów, sanatoriów. — Orkiestra zakładowa. — Sale balo. e. — Sporty i t. d. 1067t  
Prospekty żądać w Dyrekcji Zakładu.

**CYKLON W ROSJI.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 marca. (G.). Donoszą z Moskwy: Straszliwy cyklon szalał w okolicy Nowosybirsk, Omska i Tomska. Dachy domów zostały zerwane i poniesione przez wiatry kilka kilometrów. Pociągi opóźniły się o 12 do 20 godzin, ponieważ poprzewracane drzewa zatarasowały tory. W Tomsku zostały pozrywane przewody elektryczne. Są ofiary w ludziach.

**POŻAR TERENÓW NAFTOWYCH NA KAUKAZIE.**

Moskwa, 25 marca. (PAT.) W okolicach miejscowości Groźnyj na Kaukazie wybuchł pożar na terenach naftowych. Szereg rezerwoarów naftowych został zniszczony.

**INCYDENT NA GRANICY WŁOSKO-FRANCUSKIEJ.**

Paryż, 25 marca. (PAT.) „Le Journal“ donosi z Nicei, że trzech Włochów, w tem jeden karabinier straży celnej i jeden żołnierz milicji faszystowskiej w

**„APOLLO“ wyświetla obecnie potężny dramat erotyczny p. t. TARGOWISKO ŻYCIA**

w gł. rolach: BILLIE DOVE i FRANCIS BUSHMAN. Nadto bajeczna komedia.

pełnym rynsztunku i uzbrojeniu przekroczyło granicę francusko-włoską i przybyło do miejscowości, leżącej o 2 klm. od granicy. Przed przybyciem policji udało im się ująć dzięki współdzia-

łaniu miejscowego oberżysty. O dochodzeniu wszczętym w tej sprawie przez policję zawiadomiony został minister spraw wewnętrznych, sztab generalny i miejscowy prefekt.

**Konflikt włosko-jugosłowiański zasadniczo jest już zlikwidowany.**

Paryż, 25 marca. (PAT.). Większość dzienników podkreśla, że w sytuacji wywołanej przez incydent włosko-jugosłowiański nastąpiła poprawa.

„Le Matin“ donosi z Białogrodu, że w następstwie odbytych tam w ciągu środy i czwartku dłuższych rozmów między posłami francuskim, angielskim i włoskim, oraz jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych w białogrodzkich kołach rządowych sądzi, że incydent włosko-jugosłowiański zasadniczo jest już zlikwidowany. Zarówno rząd włoski jak i jugosłowiański zgodzili się, aby attache wojskowi wymienionych państw udali się każdy z oso-

bną na granicę jugosłowiańsko-albańską, przeprowadzić tam odnośne badania i powiadomić następnie o ich wyniku swoje rządy.

Te ostatnie zadecydują, czy mają w sprawie zatargu włosko-jugosłowiańskiego zwrócić się do Ligi Narodów, czy też ma być on załatwiony polubownie w toku bezpośrednich rokowań pomiędzy Rzymem a Białogrodem przy współudziale wielkich mocarstw. W chwili obecnej zupełnie nie jest brana w rachubę myśl podania wzmiankowanego incydentu decyzji Ligi Narodów.

**SUKCES DYPLMATYCZNY WŁOCH**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 marca. (G.). Donoszą z Rzymu, „Giornale d'Italia“ stwierdza, że sprawa albańska będzie przedmiotem między narodowego śledztwa i że dyplomatyczne wystąpienie Włoch za-

pobiegło wybuchowi puczu wojskowego na terytorjum albańskim. Dziennik uważa całą akcję Włoch w tym kierunku, za poważny sukces ich polityki dyplomatycznej.

**SENSACYJNA WIZYTA W BERLIN SKIM M. S. Z.**

Berlin, 25 marca. (PAT.). Cała niemiecka prasa berlińska podaje w sensacyjnej formie wiadomość o wizycie ambasadora angielskiego w Berlinie w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych

— twierdząc, że wizyta ta miała na celu zaproponowanie Niemcom udziału w komisji wojskowej, która ma się udać do Jugosławii.

**Rozmowy w sprawie zmian ordynacji wyborczej.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 marca. (zo). Rozmowy między przedstawicielami stronnicstw, co do zmiany ordynacji wyborczej, prowadzone były w ciągu dnia dzisiejszego. Mimo zamknięcia sesji sejmowej będą one prowadzone dalej w przyszłym tygodniu i zakończą się we wtorek.

Uzgodnione projekty będą następnie przedłożone do aprobaty poszczególnych klubów tak, że przed zwołaniem nadzwyczajnej sesji sejmowej sytuacja w sprawie reformy ordynacji wyborczej będzie wyjaśniona.

**Orzeczenie Sądu Honorowego Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie.**

Na wywieszce „Słowa Polskiego“ z 30. stycznia wydrukowano wskutek po myłki nazwisko posła Miedzińskiego zamiast Wojewódzkiego, w związku ze znaną aferą tego ostatniego. Z tego powodu tutejszy organ Związku Naprawy Rzplitej zaatakował w obraźliwy sposób redaktorów „Słowa Polskiego“, po uadto zaś zwrócił się ze skargą do Syndykatu.

Redakcja nasza na tę niemającą przykładu w stosunkach dziennikarskich napaść „Dziennika Lwowskiego“ reagowała natychmiast, odwołując się do Syndykatu dziennikarzy z powodu lekomyślności i pochopności, z jaką „Dziennik Lwowski“ wyzyskał pozory i zrobił ze sprawy nawskróś błażej wielką aferę polityczną.

Sprawa obrazy została załatwiona na drodze honorowej, wyrok zaś Sądu Syndykatu Dziennikarzy Polskich o-

trzymałszy wczoraj. Brzmi on, jak następuje:

Sąd Honorowy Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie, po rozpatrzeniu konfliktu między „Dziennikiem Lwowskim“ i „Słowem Polskim“ w związku z wywieszką „Słowa Polskiego“ z d. 30. I. 1927 (nr. 29), zawierającą napis „Poseł Miedziński — prowokatorem“, oraz w związku z oświadczeniem „Dziennika Lwowskiego“ z d. 2. II. 1927 (nr. 47) pod napisem „Prowokacja „Słowa Polskiego“ zajmie się sąd“, doszedł do przekonania, że

1) „Słowo Polskie“ popełniło błąd nie sprostowawszy na swoich łamach, natychmiast po skonstatowaniu faktu, godnej ubolewania omyłki, zaatakowanej przez „Dziennik Lwowski“.

„Dziennik Lwowski“ przekroczył miarę usuwalnej polemiki prasowej imputując „Słowu Polskiemu“, w komentarzu do listu wysłanego na ręce prezesa Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie, a opublikowanego w nrze 47 — „prowokację“ i „planową omyłkę“.

Sąd Honorowy Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie, nawiązując do wskazań Syndykatu wyraża opinię, że byłoby pożądanem, aby prasa nasza, mająca w tej chwili i na naszym terenie tak ważne zadania do spełnienia, nie rozpraszała swej energii na tego rodzaju konflikty.

Tadeusz Czapelski, Stanisław Rossowski, Juliusz S. Petry, Kazimierz Bukowski.

Powyższe orzeczenie sądu uznaje więc, że „Słowo Polskie“ popełniło omyłkę, a wytyka nam jedynie takt niesprostowania na swoich łamach tej omyłki; w odniesieniu zaś do „Dziennika Lwowskiego“ stwierdza Sąd, że „Dziennik Lwowski“ zarzucając nam „prowokację“ i „planową omyłkę“, przekroczył miarę zwyczajnej a powiedzmy wyrażniej: przyzwolonej polemiki prasowej. Potępienie metod i tonu, używanych przez „Dziennik Lwowski“ jest spokojne, lecz niedwuznaczne, jak niedwuznaczny jest apel końcowy, by „prasa nasza“ (oczywiście ta, która krzyczy, grozi i skarży) zajęła się czemś poważniejszym, niż tego rodzaju napaści.

**Nieudała demonstracja Rusinów przeciwko konsulatu czesko-słowackiemu.**

Lwów, 25 marca.

W sali t. zw. Łysanki przy ul. Szaszkiewiczza, odbyło się wczoraj wieczorem zebranie Rusinów, poświęcone omówieniu ich położenia w Polsce, Rumunii i Czechosłowacji. Pod wpływem przemówień zwróconych przeciwko rządowi czeskiemu, po zebraniu poczęły się na ul. L. Sapiehy zbierać grupy przeważnie młodzieży ruskiej, które wnet urosły do liczby około 400. Gdy grupki zaczęły formować pochód w kierunku śródmieścia, ażeby demonstrować przed gmachem, w którym mieści się konsulat czesko-słowacki przy ul. 3-go Maja, zabiegł im drogę oddział policji i pochód zatrzymał. Rusini drobniemi grupkami udali się do miasta i usiłowali w pobliżu gmachu uniwersyteckiego u wylotu ul. 3-go Maja sformować nowy pochód, zjawiał się jednak silny oddział policji pod kierunkiem kom. Dr. Burdy i Liebicha i szybko demonstrantów rozproszył, tak że charakterystyczna demonstracja przeciwko konsulatu do skutku nie doszła.

**NADESLANE**

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**HERBATA LIPTONA**  
NAJWIĘKSZA SPRZEDAŻ W ŚWIECIE

2068Kn

Lwów, 25 marca.

Włamanie do Teatru Wielkiego. Dziś podczas wieczornego przedstawienia w Teatrze Wielkim około godz. 9-tej wieczorem nieznanymi włamywaczami usiłowano od strony kanałów włamać się do piwnic Teatru, zostali jednak przez służbę teatralną spłoszeni. Prawdopodobnie chcieli się onj włamać do piwnic jednej z kamienic koło Teatru i zmylili kierunek. Włamywacze zbiegli kanałem.

## Przegląd prasy.

„Głos Prawdy“ ogłasza nekrolog Sejmu, który zdaje się zapowiadać bliskie rozwiązanie go przez rząd. W nekrologu tym czytamy:

„Brak charakteru ciała reprezentacyjnego, ośmieszył je w oczach społeczeństwa. Maj zastał już fikcję tylko parlamentu, ale racja stanu wymagała, by fikcję tę utrzymać przy życiu. O samorozwiązaniu się Sejmu nie mogło być mowy. Do tego przecież potrzebna jest chociażby odrobina charakteru, a z okazji sprawy Wojewódzkiego, Sejm jeszcze raz potwierdził, iż do ostatniej chwili żywota nie posiadał go nigdy.“

Dla tej samej przyczyny, naogół biorąc, Sejm zachowywał się lojalnie czy raczej nagle wobec rządu pomajowego. Bezmiar własnej niedoli ciążył na nim tem boleśniej, że chcąc nie chcąc, musiał być wdzięczny Piłsudskiemu, iż wziął na siebie odpowiedzialność za Państwo, pozwalając Sejmowi konać w spokoju...“

To też gdy dzisiaj z ul. Wiejskiej dają się słyszeć głosy o konieczności dokonania przez Sejm zmian ordynacji wyborczej — nikt nie bierze na serio tych zapowiedzi. W rzeczy samej — nic z tego niebędzie. Sejm musi zrozumieć, że skończył, że przestał żyć.

Śmierć bezslawna przechodzi nie postrzeżenie. I przeto w ciszy skończył Sejm bez wiary. Nikt nie uroni po nim łzy. Nie byłoby przecież słusznym złożyć mu. Winien się on natomiast stać źródłem nauki na przyszłość, albowiem Państwo mogło być raz uratowane razem z parlamentem, indywidualnym wysiłkiem Piłsudskiego, wszakże precedens ten nie może i nie powinien być adoptowany przez myśl polityczną jako system! \* \* \*

„Głos Narodu“ zauważa, że uchwalenie budżetu przez Izby stawia na porządku dziennym dalsze trwanie sesji parlamentarnej i oświadcza:

„że rząd, który Izbom poza budżetem i kontyngentem rekruta żadnego materiału do pracy nie przedłożył i który wszyskim wnioskom inicjatywy poselskiej konsekwentnie się w ciągu sesji przeciwstawiał, wykorzysta obecnie art. 25. by sesję zamknąć reskryptem Prezydenta. Nie miałby wówczas „kłopotów“ z ustosunkowaniem się do takich spraw, jak ustawa o zgromadzeniach projektów samorządowych, ordynacja

Teatr świetlny Od dziś przepiękny dramat „UFY“ w 10 akt. p. t. PALACE PŁOMIENIE MIŁOŚCI z Alfonssem Frylandem i Lianą Hald. 2876 Legjonów 1/3.

wyborcza itp. Sejm zebrałby się aż w październiku, a więc przez cały sześć miesięcy rząd wydawałby dekrety bez przeszkód i bez kontroli... Ten sam jednak artykuł 25, który rozwiązuje ręce rządowi w jednym ustępie, kępuje go w drugim, postanawia bowiem, że Prezydent „winien zwołać“ Sejm na sesję nadzwyczajną na żądanie 1/2 części ogółu posłów i to w ciągu dwóch tygodni. O ile więc p. Piłsudski nie wyszuka nowych wątpliwości konstytucyjnych, to Sejm zamknięty 31 marca mógłby się zebrać już 15 kwietnia celem zatwierdzenia ustaw przygotowanych w komisjach. Zdaje się, że woła w tym kierunku istnieje w Sejmie, który w miarę zbliżania się terminu wyborów odczuwa coraz silniejsze pragnienie zrehabilitowania się w oczach społeczeństwa wydajnością swej pracy, zwłaszcza, że widzi, jak koła sanacyjne starają się wykazać bezużyteczność pp. posłów i senatorów. Wtorkowe oświadczenie przedstawiciela ministerstwa spraw wewnętrznych w dyskusji nad ustawą o zgromadzeniach była pod tym względem aż nadto... szczere. P. Kirst powiedział Sejmowi, że rząd wyda dekret o zgromadzeniach, że więc praca Sejmu nad ustawą jest zbyteczną. Ani słowa o zasadach dekretu, który może być podobnym do słynnego dekretu prasowego i może sparaliżować i tak już ledwo pulsujące życie polityczne w kraju! Słusznie na to zauważył p. Czapiński, że ustawa o pełno-mocnictwach nie zleca rządowi władzy ustawodawczej, ale tylko npo-ważnia go do jej wykonywania w pewnych dziedzinach, z zachowaniem niekniętych prerogatyw Sejmu. Jeśli więc Sejm wcześniej przygotował ustawę, to jasnym jest, że ma on pierwszeństwo przed rządem.

Być może, że ustawa o zgromadzeniach przejdzie przez Izby. Ale inne ustawy? Ordynacja wyborcza? Samorząd? Niestety, wobec braku silnej większości dla tych do nosnych spraw wątplić można, czy doczekają się załatwienia ustawodawczego na ewentualnej sesji nad

zwyczajnej. A co słyszeć z sekretami, wniesionymi przez rząd? Sejm ma prawo je odrzucić, ale ani p. Polakiewicz, nie przygotował referatu o dekreście powołującym do życia ministerstwo poczty, ani p. Stefan Dąbrowski nie załatwił się z referatem o dekretech w sprawie organizacji władz wojskowych. Jak może Sejm żądać szacunku od rządu i kraju, gdy w tak skandaliczny sposób wykonuje swe konstytucyjne prawo kontroli nad rządem? W tym Sejmie panuje straszny defetyzm. Od czasu do czasu zdobywa się na jakiś gest, jakąś odważną uchwałę, aby potem popaść w zwykły stan wegetacji, unikającej walki i wszelkich silnych wzruszeń. Czy można go jeszcze ożywić? Mimo tylu zawodów chce się wierzyć, że tak, gdyż instynkt samozachowawczy przy końcu sesji działać musi ze wzmoczoną siłą.

Zdumiewa nieco akcentem separatyzmu artykuł p. Korfatego w „Polo-nji“ pt. „Po manifestacji“. W artykule tym p. Korfanty powiada:

Górny Śląsk jest podstawą gospodarczą i finansową mocarstwowego stanowiska Polski. Od Górnego Śląska zależy stan i stałość naszej waluty, bo nie zapominaćmy o tem, że sam Górny Śląsk, stanowiący znikomy procent ogólnej liczby mieszkańców w Polsce, daje Bankowi Polskiemu 33 proc. dewiz przez niego gromadzonych. W eksporcie polskim zajmuje Górny Śląsk czołowe stanowisko. Eksport węgla mający tak decydujący wpływ na nasz bilans handlowy w 99 proc. idzie z Górnego Śląska, eksport na szczyt wytworów przemysłu metalurgicznego jest właściwie eksportem Śląskim, bo 92,4 proc. przypada na nasze województwo. Z polskiego eksportu wytworów przemysłu metalurgicznego i metalowego 55 proc., a z eksportu przemysłu chemicznego 76,6 proc. przypada na Górny Śląsk. Państwo polskie rokrocznie po opłaceniu kosztów administracji wojska itd. ciągnie około 75 milj. zł. czystego dochodu z Górnego Śląska. Górny Śląsk w stosunku do swojej ludności najwię-

## WINA RIEDLA

ksze ponosi ciężary podatkowe, a pod względem świadczeń społecznych stoi najwyżej. Skończyła się konjunktura, zawdzięczana nieznanemu górnikowi angielskiemu i nastają znów ciężkie czasy. Robotników odprawia się z pracy, około 18.000 naszych braci ma powiększyć szeregi bezrobotnych. Rząd swoją polityką, niedość przewidującą, nie umiał złagodzić tego nagłego załamania się konjunktury. Sam komisarz węglowy, którego wyniszczone przy zielonym biurku i obdarzone nim Górny Śląsk, swoimi zarządzeniami pozbawił pracy przedwcześnie b. wielką liczbę robotników. Zapóźno obniżono taryfę kolejową do Gdańska i uniemożliwiono w ten sposób utrzymanie zdobytych rynków zbytu. A kolej węglowa, łącząca podwórze kopalń górnośląskich z portami bałtyckimi w jakim znajduje się stanie? Pobudowanie tej kolei byłoby zbawieniem Górnego Śląska, bo zapewniłoby Państwu dochody a ludności pracę i chleb. Kolej ta znajduje się wciąż w stanie marzeń i obietnic. A zamówienia na szyny, tak potrzebne dla naszych kolei, co się z niemi dzieje? Istnieją tylko obietnice p. Bartla, ale mam wrażenie, że o potrzebne na ten cel kredyty zagraniczne wystarają się prędzej osoby prywatne niż rząd.

Nie wolno traktować Górnego Śląska jako kolonii eksploatacyjnej. Uwzględnienie potrzeb gospodarczych Górnego Śląska, utrzymanie w ruchu naszych warsztatów pracy, zapewnienie stałego zarobku na szczyt ludności, oto najlepsza propaganda dla ścisłego zespolenia i zjednoczenia Górnego Śląska z Polską. Jeżeli rząd te zadania spełni, nie będziemy w przyszłości potrzebowali urządzić wzmiosłych, a kosztownych manifestacji na rynku w Katowicach.

### NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

**Na ogrody wszelkie nawozy sztuczne** tylko u **JANA SUDHOFFA we Lwowie** ul. Akademicka Nr. 8. 2737n

## W stulecie śmierci.

Sto lat upływa od zgonu Ludwika van Beethovena. 26 marca 1827 roku uleciał w bezkresy duch tego genialnego twórcy. Była to zaś godzina popołudniowa: huk gromów łączył się z zawodzącym poświstem wichru, który urastał w coraz groźniejszy rozpad żywiołowej burzy. Zdawało się, że to cała przyroda rozlekała się rozpaczonym jękiem, że tym potężnym dyssonansem niejako stwierdza bezmiar cierpień i walk, które stoczył w swym życiu Beethoven.

Przebrzmiewał ostatni akord życiowej tragedji, tragedji jednak opromienionej glorią zwycięstwa i chwały. Nie był to bowiem zgon jednostki złamanej i zużytej w bezlitosnym kole długich, codziennych trudów i znojów, przeciwnie zgon ten oznaczał wyzwolenie ducha z oków ziemskiego bytowania i to ducha, który odniósł największe zwycięstwo jakie na tej ziemi zyskać może, bo zwycięstwo nad wszystkim co małe i poziome, co niskie i płaskie, co szerząc zgniliznę bez ruchu śtacza się w otchłań pustki i zapomnienia. Tu zaś przeciwnie ponad wszystko urastał symbol majestatu

godności ludzkiej, symbol ogromu sił twórczych i płomiennego natchnienia, symbol tak wielki i potężny, że nabiera znaczenia dogmatu życiowego, którego nie potrafią umniejszyć dziesiątki i dziesiątki lat.

Rok za rokiem upływa, zmieniają się pojęcia, zmieniają się prądy i poglądy, niejedno przemija, drugie zmartwychwstaje, to jednak co stanowi istotną emanację ducha ludzkiego, to wiecznie trwa i trwać będzie. Nawet więcej: z oddali czasu nabiera silniejszego zrozumienia i znaczenia, perspektywa bowiem historyczna odkrywa nowe bogactwa i skarby, tłumaczy i wyświeśla niejedno. Z oddali więc tej zdołamy do pewnego stopnia trafniej i pewniej ocenić przejawy danej twórczości, niż mogli to uczynić współcześni. To, co dla nich stanowiło niejednokrotnie li tylko moc piękna formalnego, dla nas rozświeśla się wewnętrznym blaskiem jednolitej i celowej idei, możemy śledzić jej konsekwentny rozwój, możemy niejako sięgać do istotnych źródeł twórczego natchnienia.

Rozpatrując pod tym kątem widzenia beethovenowskie dzieła zdajemy sobie dziś jasno sprawę z ich granitowego znaczenia i to nie tylko w sensie ściśle muzycznym, ale również ideowym. Jakaż to idea przewija się przez

dzieła Ludwika van Beethovena? Jakie są jego estetyczne poglądy, jego wierzenia, co stanowi oś jego dusznych przeżyć, walk i znojów, dokąd to stale, z niezłomną wolą i energią, żeglują On potężny mocarz i dumny zwycięzca?

Odpowiadając na powyższe pytania należy przede wszystkim stwierdzić, iż mylnem jest zdanie, jakoby Beethoven ograniczał się wyłącznie do praktyki muzycznej, jakoby lekcewał teorię teoretyczne rozważania nad istotą i treścią sztuki. W listach, rozmowach zanotowanych w zeszytach konwersacyjnych znajdujemy dowody wyjątkowej, estetycznej - krytycznej pracy myślowej. W jego twórczości niema nic niezasadzonego, nic przypadkowego, wszystko krystalizuje się pod znakiem poetyckiej idei, która stanowi dla niego najwyższą formo-twórczą zasadę.

Wyraz muzyczny jest w dziełach Beethovena przedstawicielem duchowego poznania, organem różniczkowanej, przebogatej mowy uczuciowej, jest bezpośredniemi odzwierciedleniem psychicznego przeżycia, sięgającego do podstaw twórczego natchnienia. Beethoven żąda też od słuchacza równoległej, duchowej współpracy, żąda równoczesnego, istotnego przeżycia

wewnętrznej treści danego dzieła; dopiero wówczas słuchacz ogarnie i zrozumie idee dzieł beethovenowskich.

Dzieła te powstają (jak to sam twórca zaznacza) pod wpływem pewnych nastrojów, które poeta wyraża w słowach, muzyk zaś w tonach. Komponując ma zawsze przed oczyma pewien obraz, pewną wizję, stanowiącą podniecie jego twórczej pracy. Komponowanie jest dla niego niezem innym, jak właśnie tworzeniem poezji, dźwięki zaś muzyczne są uzewnętrznieniem całości kształtu przedży poetyckiej.

Od podobnych poglądów: prowadzi tylko mały krok do muzyki programowej. Beethoven zdaje sobie sprawę z wartości programu, równocześnie jednak od zastosowaniu, względnie odrzuceniu przewodniej myśli programowej decyduje u niego zawsze i nieodmiennie niezależny, artystyczny sąd, idący po linii indywidualnej estetyki twórcy, a odpowiadający jego każdo-czesnym problemom artystycznym. — Beethoven nie pogardzał nawet tematami realistycznymi, w toku jednak procesu twórczego odbierał im pierwotny, zmysłowy charakter, uszlachetniał je i przepajał subiektywnymi pierwiastkami.

Przykładem tego rodzaju pracy jest Symfonia pastoralna, kontrastująca

## O polskość!

Bezpośrednio po zabiciu śp. kuratora Sobieskiego wezwwały gazety ruskie do gwałtownego ataku na szkoły polskie przez wnoszenie deklaracji, a szczególną zuchwałością wyróżnił się artykuł „Dita“ z 19 listopada 1926 pt. „Za swoją krew!“ Pisano tam, że „naród ukraiński powinien i musi przeprowadzić tylko napadową kampanję o swą szkołę!“ „Mając za sobą doświadczenie poprzedniego plebiscytu szkolnego, zdwoiwszy energię, możemy przeprowadzić napadową kampanję o ukraińską szkołę nie na 90 proc., ale pewnie na 100 proc.“

Tak, jak przewidywaliśmy, władze wobec zabicia dostojnika państwowego zachowały się biernie i mord uszedł bezkarnie tym instytucjom ruskim, jakie pośrednio zamach spowodowały, a nawet, co już jest doprawdy niestychane, właśnie to zbójce morderstwo zwiększyło ich zuchwalstwo i stało się podniętą do walki przeciw polskośći szkolnictwa. Jeżeli walka się nie udała, to nie z innych względów, tylko z powodu zaciętych ówczesnych sporów wśród Rusinów, jakie toczyli w grudniu 1926 w swych partiach i zjazdach.

Podobnie nie widać dotąd reagonowania ze strony różnych działaczy polskich, którzy byli zabójstwem niesłychanie wzburzeni i którzy zapowiadali wzmoczoną pracę, zwłaszcza w zakresie szkolnictwa, używając energicznych słów.

Należy stwierdzić, że od chwili przyłączenia państwa najwięcej wysiłku na spolszczenie szkolnictwa musi dać dzielnice zachodnie, gdzie przebież język i wysoka kultura niemiecka była w szkole wszystkim, a gdzie wkrótce nastąpił stan taki, że w trzech powiatach jest razem mniej szkół niemieckich, niż ruskich w kuratorjum lwowskim. Drugie miejsce zajmuje pod tym względem b. zabór galicyjski, gdzie niema już ani jednej państwowej szkoły ruskiej, białoruskiej czy rosyjskiej i gdzie szkoły dwujęzyczne są bardzo nieliczne. Do trzeciego na szarym końcu idą województwa południowe, gdzie spolszczenie szkół było po odparciu napadu ruskiego łatwe, szczególnie wobec pokrewieństwa języka ruskiego z polskim, ale gdzie zato pokutują w niejednym mieście różne austriackie hasła, brak tolerancji i wynajdywanie kruczków, za pomocą których zdecydowanej linii.

Obecnie jest w kuratorjum lwowskim 1.500 szkół polskich takich, w których uczy się języka ruskiego jako przedmiotu obowiązkowego (a także i religii gr. kat.), nadto 1.450 szkół

## SUKNA DAMSKIE I MĘSKIE bilardowe i biurkowe w pierwszorzednych gatunkach

poleca Fa 2729n

Febus Knossów przy ul. Jagiellońskiej 8.

polsko-ruskich, a wreszcie aż 918 szkół ruskich. Od wydania ustawy z 31 lipca 1924 nastąpiły wprawdzie w szeregu powiatów poważne zmiany, po usilnej pracy inspektorów, bo zresztą stan polskośći szkół w powiecie ściśle zależy od wartości inspektora.

Dotąd jednak są wyłącznie szkoły polskie i dwujęzyczne (bez ruskich) jedynie w 6 powiatach wschodnich: Czortków, Gródek, Jarosław, Kopyczyńce, Radziechów, Skałat. Natomiast jest aż 35 powiatów takich, w których ilość szkół ruskich jest wyższa ponad 10. Olbrzymie liczby szkół ruskich, wszędzie ponad 30, mają powiaty najgorsze: Dolina, Kałusz, Rawa, Sokal, Zborów, Sambor, Turka, Stryj, Przemysł, Stary Sambor. Za nimi nastę-

pują powiaty: Jaworów, Bohorodczany, Lwów p., Rohatyn, Stanisławów, Horodenka, Nadwórna, Kosów, Drohobycz, Żydaczów, Złoczów, Dobromil, Buczaczy, Żółkiew, Lubaczów, Kamionka, Brody, Mościska, Rudki, Zaleszczyki, Sanok, Bóbrka, Kołomyja, Brzeżany, Sniatyn, Skole. Razem jest w nich 870 szkół ruskich, a w innych 16 powiatach jest ich 48, suma więc wynosi 918.

Skoro ustawa nie spolszczyła szkół państwowych na wzór zachodu, należy przynajmniej doprowadzić w myśl ustawy do zutrakwizowania wszystkich szkół ruskich i warto nareszcie raz z tą sprawą skończyć.

M. Prószkiński.

## Co pisze o „Lidze Narodów“ prasa sowiecka?

Moskwa, w marcu.

Moskiewskie czynniki rządowe wyrobiły sobie już dawno pewien określony pogląd na Ligę Narodów i na konferencję genewską. W Moskwie odnosi się do Genewy naogół z wielkim niedowierzaniem, a to przede wszystkim dla tego, że, zdaniem polityków sowieckich, instytucja genewska zajmuje wobec Moskwy stanowisko z gruntu niezwykłe.

W związku z ostatnią sesją Rady Ligi Narodów, w głównych organach sowieckich pojawiły się obszernie artykuły, przedstawiające rosyjski punkt widzenia na działalność instytucji genewskiej. Moskiewskie „Izwiestja“ piszą bez wszelkich ogródok, że działalność Ligi Narodów — to prosto „przygotowywanie się do ofensywy“. Twierdzenie to motywuje organ oficjalny rządu sowieckiego w sposób następujący: Gdy na oficjalnych posiedzeniach Ligi Narodów w Genewie obraduje się nad rozmaitemi kwestjami, posiadającymi wyłącznie znaczenie drugorzędne, za kulisami Ligi wre intensywna praca dyplomatyczna. W Genewie przebywają kierownicy polityki zagranicznej Anglii, Francji i Niemiec. Rozmowy między Chamberlainem a Briandem, Chamberlainem a Stresemannem, Stresemannem a Briandem stanowią właśnie istotę tej roboty dyplomatycznej. O charakterze

zakulisowej działalności Ligi Narodowej pisze obecnie cała prasa europejska, przyznając otwarcie że rdzeniem wszystkich tych rozpraw jest kwestja rosyjska“.

A dalej „Izwiestja“ twierdzą, że „według zgodnych informacji całej prasy niemieckiej, Chamberlain zupełnie jawnie dąży do pozyskania wielkich mocarstw europejskich dla swego planu wspólnej akcji, mającej na celu uskutecznienie dyplomatycznej i gospodarczej izolacji Rosji“.

Z kolei stawiają sobie „Izwiestja“ pytanie: „Jakimi drogami dąży się w Genewie do „zjednoczenia europejskiego“? Odpowiadając na pytanie to, oficjalny organ sowiecki dowodzi, że „celem zrealizowania tej idei, trzeba — rzecz jasna — przeciagnąć na swą stronę Polskę i Niemcy“. A dlatego, zdaniem prasy sowieckiej — wysiłki dyplomacji w Genewie idą przede wszystkim w kierunku załagodzenia antagonizmów między Niemcami a Polską i stworzenia między obu temi państwami warunków pokojowego współżycia.

Wszystkie te problemy — piszą „Izwiestja“, są dziełem „energii gabinetu angielskiego“, — ale prasa sowiecka pociesza się tem, że „wprowadzenie w życie planu izolacji sowieckiej jest zadaniem nie prostym i nie łatwym“. c-s.

pod względem urzeczywistnienia przewodniej idei z innym również programem dziełem Beethovena pt. Bitwa pod Vittoria. Program Symfonji pastoralnej jest wprawdzie do pewnego stopnia konwencjonalny, równocześnie jednak temat ten interesował Beethovena osobiście, obudzał bowiem wspomnienia z własnego życia. Wkraczał w subiektywną sferę kompozytora i dawał mu sposobność zadokumentowania swego stosunku do przyrody. Program ten stanowi jednocześnie tylko podstawę, tylko zewnętrzne ramy w obrębie których psychologiczny proces twórczy rozwija się niezależnie od programu i czerpie ożywcze soki już bezpośrednio z własnej fantazji kompozytora.

Lecz i tu spotykamy jeszcze pewne ograniczenie twórczej fantazji, tem zaś ograniczeniem jest dyspozycja, dyktująca zgóry szereg obrazów. Dlatego też Beethoven unika zasadniczo tej dyspozycji i wybiera raczej krótkie, lakoniczne napisy, jak Egmont, Leonora. Napisy te określają wprawdzie kierunek fantazji kompozytora, nie ograniczają jednak jego indywidualności i nie wskazują pewnej, wyłączonej drogi.

Dawna muzyka programowa odnawiała zewnętrzne obrazy, obecnie

zaś przemienia się w swobodne odzwierciedlenie uczuć. Beethoven nie opisuje już więcej, nie stara się o realistyczne kreślenie poszczególnych obrazów, lecz przeciwnie snuje subiektywną przedzę poetycką na temat przez siebie obrany. W ten sposób powstają dzieła, będące równocześnie dokumentami poglądów Beethovena na pewne ściśle określone problemy. W muzyce tej wyrażają się pewne kierunki myślowe i idee, tworzą zaś one nie jakąś zaczarowaną krainę, pełną złudnych opowieści i tęczyowych blasków, które lada podmuch rozwiać może. Przeciwnie: otwiera się przed nami potężny, granitowy świat jasnej, dumnej myśli ludzkiej, świat, w którym króluje jedna naczelna i niezłomna idea — idea bohaterstwa. Źródłem tego bohaterstwa jest orli pęd ku zwyciężaniu złydy życiowej, ku wyzwoleniu i wolności.

Powstaje szereg gigantycznych dzieł będących wykładnikiem ewolucji osobistych poglądów Beethovena na istotę wolności. Z etapów zaś tych wyłania się ostateczna idea, jasna a potężna. Ból i zwyciężenie wę własny los ustępuje miejsca świadomości wyzwolenia: z cierpienia zmartwychwstaje radość. Beethoven miłuje teraz życie właśnie z powodu wszystkich walk i

trudów, których mu los nie oszczędził. Oczyszczony od wszelkich wirów życiowych skierowuje swój wzrok w bezkresne, słoneczne wyżyny, skąd rozbrzmiewa zwiastowanie wiecznej, promiennej radości.

Beethoven głosi obecnie wolność pod względem artystycznym, politycznym i osobistym, wolność woli, wiary i sumienia. Nie jest to jednak samowola nie krępowana, jako motor bowiem kierowniczy występuje poczucie odpowiedzialności. Tylko bezwzględne spełnianie obowiązków prowadzi do zdobycia wolności i użycza siły do utrzymania tego najwyższego dobra. Siłę człowieka stanowi właśnie świadome spełnianie obowiązków i świadomie zdobyta wolność. Na tem spoczywa wartość życia, pomimo jego bólów.

Dziś w setną rocznicę zgonu Beethovena cały świat kulturalny składa hołd temu nieśmiertelnemu twórcy. Czczy się go nie tylko jako genialnego muzyka, jednego z tych nielicznych, którzy wskazują nowe drogi i kierunki, ale równocześnie jako człowieka, który zdawał sobie jasno sprawę ze swego posłannictwa i który pełniąc swego życia utwierdził ideał najwyższego bohaterstwa, jakim jest zwycięstwo ducha nad materją. Adam Mitscha.

## Trzy tygodnie we Francji.

Wrażenia wycieczki parlamentarzystów polskich.

Onegdaj uczestnicy wycieczki parlamentarzystów polskich do Francji dzielili się z przedstawicielami prasy warszawskiej swemi wrażeniami. Po zagojeniu konferencji przez pos. Niedziałkowskiego wiceprezes delegacji pos. Stroński w obszernym i barwnym przemówieniu zobrazował przebieg wycieczki i przedstawił wysnute stąd wnioski.

Wycieczka była zorganizowana znakomicie. Ciceronami byli wszędzie najprzedniejsi znawcy danego przedmiotu, ułatwiono członkom wycieczki zetknięcie ze wszystkimi dziedzinami życia francuskiego. Parlamentarzyści nasi mieli możliwość zbliżenia się ze sferami artystycznymi, kołami gospodarczymi, samorządami miejskimi, kołami parlamentarnymi i rządem, wreszcie z wojskiem. Zetknęli się nadto z przedstawicielami wszystkich kierunków politycznych wszystkich obozów i kierunków myśli. To też, o ile jedni z posłów stykali się z wybitnymi przedstawicielami myśli katolickiej, o tyle z drugiej strony, niektórzy uczestnicy wycieczki, jak np. pp. Thugutt i Posner stykali się z ligą obrony praw człowieka.

Wycieczka rozpoczęła się od północno-wschodnich terenów Francji, przepełnionych krwią bohaterów wielkiej wojny i tych, którzy torowali drogę nowemu układowi stosunków. Pod Verdunem, gdzie wycieczka przybyła w rocznicę szturm generalnego, który się zajął, złożyło ofiarę z życia milion żołnierzy. To był posiew przyszłości. — Zwiedzono Lorette, gdzie miał miejsce pierwszy atak Bajończyków 9 maja r. 1916. Na 360 padło 240. Na miejscu walki wznosi się krzyż drewniany, który miał być zamieniony na pomnik; obok Bajończyków szli Czesi, również zdziesiątkowani: ci już mają pomnik kamienny.

Co musi każdego uderzać, to szybkość odbudowy zniszczonych wojną połaci kraju. Wprawdzie okolice Verdun jeszcze są ruiną, ale to raczej wyjątek. Lens, Arras, czasu wojny zrównane z ziemią, dzisiaj zupełnie odbudowane i to w duchu nowoczesnym. Natomiast od budowę Ypern utrzymano w dawnym stylu. Gdzie niedawno zniszczenie było całkowite, teraz rozsiadły się folwarki i fabryki, tak, że każdy musi żywić podziw dla pracowitości i geniuszu francuskiego.

Jeżeli chodzi o rolnictwo to szczególnie interesowała wycieczkę dziedzina u nas nieznaną: winnice. Koło Reims, w Pommery w starorzyskich katakumbach długości 18 klm. pod ziemią zwiedzono ogromne składy win szampańskich, w których znajduje się około 12 milionów butelek. Do tych nieprzebranych składów dobiegali się trochę i Niemcy, ale nie wiele uszczknęli. W przemyśle, wysoko postawionym, widać już tu i ówdzie beczynnie stojące maszyny, klasyczny objaw kryzysu wskutek stabilizacji franka. Targi lyońskie, gdzie stanę w przysłym roku i pawilon polski, dały naszym parlamentarzystom obraz rozmachu i potęgi przemysłu francuskiego. Porty są utrzymane wzorowo. Port na Renie w Strassburgu, który przeznaczony był ongiś na obrót półtora miliona ton rocznie, dziś przeładowuje już cztery miliony, a rozszerzają go na 10 milionów ton — wszystko siłami miasta. Dla porównania warto przypomnieć, że Gdańsk obliczony jest rocznie na 3 miliony ton.

Pod wpływem literatury niemieckiej nabraliśmy niesłusznych uprzedzeń, jakoby przedsiębiorstwa francuskie nie były zaopatrzone w nowoczesne urządzenia i panował w nich brud: jest to fałsz, gdyż wszędzie widać pierwszorzędne urządzenia i czystość. Wszędzie widać rozkwit, pęd do pracy.

W odbudowie jest i pewna częśćka zasługi pracy polskiej. Wychodźstwo polskie liczy we Francji 600.000 osób.

Wychodźcy naszą pracują jako robotnicy rolni, metalowi, górnicy. Płace w kopalniach wahają się pomiędzy 26 a 40 fr. Niestety często slychać utyskiwania na niemożność oszczędzania, a każdy emigrant żyje nadzieją oszczędzenia tyle, by mógł wrócić do Polski i mieć za co tam zacząć pracę u siebie. Kwestja mieszkaniowa nasuwa rozmaite refleksje. Najgorzej jest w okolicach St. Etienne, gdzie wychodźcy mieszkają w domach przeznaczonych dawniej dla jeńców. — Szkolnictwo stoi nie źle, natomiast brak ochronek.

Wychodźstwo polskie we Francji jest wielkim fragmentem naszego życia. Wymaga pieczołowitej opieki, której mu niestety dotąd było brak. Konwencje emigracyjne są niedostateczne. Nie zapominajmy, iż dopiero w świetle wychodźstwa naszego widać najlepiej realność sojuszu franko-polskiego, opartego na współpracy polsko-francuskiej.

To też sojusz polityczny staje się nie wynikiem koncepcji politycznych ale koniecznością życiową, silną i realną. Wszędzie wycieczka spotykała się z zrozumieniem grożących Polsce niebezpieczeństw, a konieczność nie-naruszalności naszych granic jest w świadomości powszechnej i polityków i społeczeństwa.

Wielkie usługi wycieczce oddają ambasada nasza w Paryżu i konsulatory.

Ks. pos. Wóycicki poruszył kwestję niezwykle wysokich opłat konsularnych, na które zewsząd płyną skargi i żale. Tak samo wymaga uregulowania kwestja poboru do służby wojskowej.

Pos. Marylski poruszył stosunki rolnicze. Naogół rolnictwo, z wyjątkiem północy, stoi nisko. Gdy się pytało o przyczynę niskiego stanu rolnictwa, lub nieraz nieużytków, Francuzi tłumaczyli rzecz brakiem rąk do pracy. Można zaryzykować nawet opinię, iż rolnictwo francuskie nie może być uruchomione bez pomocy z Polski. Wprawdzie przychodzi pomoc włoska, ale Francuzi się jej obawiają, zwłaszcza na południu kraju. Instynktownie zwracają się o pomoc do Polski. Brak zainteresowania ziemią jest dla Francji objawem wielce niepomysłnym. Raczej ciągną do miast i zajęć lżejszych. Kolonizacja polska na roli jest zupełnie możliwa.

Słowem: wycieczka wyniosła prze-



**KTO TO JEST?**

Proszę zwrócić uwagę na dalsze ogłoszenia!

konanie, iż sojusz francusko-polski nie jest wartością tylko idealistyczną, ale przedewszystkiem walorem realnym — dla obu kontrahentów.

## Wiadomości bieżące.

26

Marzec

---

1927

**Sobota**

Teodora

Jutro: Ruperta J, p.

Wschód słońca 5-51

Zachód 18-13.

### TEATR WIELKI.

Sobota, 26 bm. o 3 popoł. „Horsztyński”, ostatni gościnny występ Żelazowskiego, ceny najniższe popołudniowe.

Sobota, 26 bm., o 7.30 wiecz. „Manon”, opera Massaneta, gościnny występ p. Turskiej-Bandrowskiej.

Niedziela, 27 bm., o 3 po poł. „Jaś i Małgosia”, ceny niższe popołudniowe.

Niedziela, 27 bm., o 7.30 „Między nocą a brzaskiem”.

Poniedziałek, 28 bm., „Manon”.

### TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 26 bm. „Jej Chłopczyk”.

Niedziela, 27 bm. o 3.30 po poł. „Cały dzień bez kłamstwa”, ceny niższe popołudniowe.

Niedziela, 27 bm., o 7.30 „Król kawy”.

Poniedziałek, 28 bm. „Jej Chłopczyk”.

### TEATR MAŁY.

Sobota, o 7.30 „Potęga reklamy”.

— Tow. Przyj. Sztuk Pięknych ul. Dzieduszyckich 1 (gmach Muzeum Przem.). — Wystawa B. Rychter-Janowskiej, I. Slendzińskiego i W. Wasowicza.

— Teatr Wielki. Dziś, o godz. 3 po poł. występ znakomitego polskiego tragika Romana Żelazowskiego, we wspaniałym dramacie Juliusza Słowackiego „Horsztyński”. Wieczorem, o godz. 7.30, ukaże się od wielu lat nie wystawiana na naszej scenie słowna, przepiękna opera J. Massaneta: „Manon”, z występującą gościnnie w partji tytułowej, primadonną opery warszawskiej p. Ewą Turską-Bandrowską, oraz doskonałym jej partnerem, p. Perkowiczem.

— „Potasz i Perimutter”. Ucieszną tę farsę wystawia Teatr Mały w przyszłym tygodniu. Sztuka ta obfituje w cały szereg arcyśmiesznych sytuacji i ma zwłaszcza główne postacie narysowane z kapitalnym rozmachem najlepszemu rodzaju groteski. Jeżeli do tego dodamy, że główną rolę, co już dziś zdradzić możemy, grać będzie najznakomitszy w Polsce komik, który przybędzie na gościnne występy, to już z góry można przewidzieć długotrwały sukces tej farsy na scenie sympatycznego Teatru Małego.

— Niedzielne popularne wykłady higieniczne. W niedzielę, 27 bm., o godz. 11-tej przed poł., w kinoteatrze Marysieńka (pl. Smolki), odbędzie się wykład prof. dra Fr.

Groera p. t. „O dzieciach, które jest nie chcą”. Wykład objaśnia przeźrocza.

— Odczyt o lotnictwie. Staraniem Koła Mechaników LOPP, odbędzie się 27 bm. o godz. 11 w sali Tow. im. T. Kościuszki przy ul. Wronowskich 4 odczyt p. prof. inż. Wl. Rubczyńskiego p. t. Silniki lotnicze. Wstęp 30 gr., dla młodzieży szkolnej 15 groszy.

— Wystawa Br. Rychter-Janowskiej, Slendzińskiego i Wasowicza. Zbiorowa wystawa dzieł znakomitej artystki malarki Bronisławy Rychter-Janowskiej spotkała się z dawnym niewidzianym gorącym przyjęciem szerokich rzesz miłośników sztuki. Przez salony Tow. Przyj. Sztuk Pięknych przesunęły się tysiące zwiedzających a prawie 30 obrazów zostało już sprzedanych. Ponadto na wiele dzieł są już zgłoszenia i pertraktacje. Wystawa potrwa jeszcze tylko krótki czas, dlatego należy korzystać ze sposobności, tem więcej, że Rychter-Janowska, kierując się sentymentem dla Lwowa, dała na dzieła swoje stosunkowo przystępne ceny. Również wystawa Slendzińskiego znalazła licznych przyjaciół i zwolenników. Tow. Przyj. Sztuk Pięknych komunikuje, że z powodu przygotowań do wystawy artystów węgierskich, obecne wystawy trwać będą tylko do pierwszych dni kwietnia.

— „Studio” Wandy Siemiaszkowej. W miarę zgłoszeń już przygotowywanych do pracy scenicznej kandydatów, wylouila się potrzeba stworzenia scenki aplikacyjnej. Wpisy na tenże kurs praktycznygo przeszkolenia scenicznego (opracowywanie sztuk) rozpoczęły się z dniem 18 bm., równocześnie z wpisami na kurs przygotowawczy i trwają w dalszym ciągu codziennie od godz. 11 do 12 w poł. i od 5 do 6.30 wiecz. w sekretariacie „Wieku Nowego”, ul. Sokoła 1. 4. I. p. Praca scenki i kursu przygotowawczego rozpoczyna się dnia 1 kwietnia br. Bliższe szczegóły podane zostaną później.

— Polskie Towarzystwo Filologiczne we Lwowie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę, dnia 26 marca br., o godz. 18, w sali IV., na I. p., w Uniwersytecie przy ul. Marszałkowskiej 1. 1. Odczyt wygłosi: 1) Prof. K. Chyliński: Tyranja w starożytnej Grecji jako zjawisko polityczne. 2) Dr. A. Rapaport: Porównania z Homera.

— Z Akad. Koła Liter.-Art. Posiedzenie Zarządu Koła odbędzie się dziś, w sobotę, 26 bm., o godz. 7 wiecz., w Czytelnii Ak. Obecność wszystkich członków Zarządu obowiązkowa.

— Drogi wodne w Polsce i kanał Własia-Dniestr-Prut (Bałtyk-Morze Czarne) z połączeniem do Lwowa. Wykład na ten temat wygłosi w sobotę, 26 bm., o godzinie 19, w sali wykładowej Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego, ul. Hetmańska 1. 20, prof. dr. inż. Maksymilian Mafakiewicz. Oddział lwowski Ligi Morskiej i Rzecznej, podejmując inicjatywę swego proktora p. wojewody dra Pawła Garapicha, postanowił zainteresować tą dla rozwoju gospodarczego i wzbogacenia Państwa tak ważną sprawą wszystkie miarodajne czynniki i zwrócić uwagę społeczeństwa na ogromne znaczenie komunikacji wodnej między

STANISŁAW KUPCZYŃSKI

18)

## Budowniczy motorów i życia.

System społeczny i gospodarczy Henryka Forda.

(Ciąg dalszy)

VII.

### WZAJEMNY STOSUNEK NARODÓW.

Formalną podstawą wzajemnego stosunku narodów są dwa stany: pokój, lub wojna. Jeden nie zawsze jest przeciwstawieniem drugiego. Znamy przecież pokojowe wojny dyplomatyczne, w swych skutkach donioślejsze od wojen orężnych. Inwazja gospodarcza bywa często groźniejsza od inwazji zbrojnej, a podbój gospodarczy prowadzi z reguły do supremacji politycznej. Wzajemny więc stosunek dwóch narodów może być stanem ciągłej wojny, raz militarnej, to znów naprzemian gospodarczej.

Ford, przeciwnik walki między jednostkami, jest również wrogiem walki między narodami: tak gospodarczej, jak i orężnej. Tę ostatnią uważa zresztą również za wypik stosunków gospodarczych. „Kaźda wojna ma jakiś powód gospodarczy”, a jest nim — ubóstwo. Naród, który nie może zaspokoić swych potrzeb własną pracą, szuka tego zaspokojenia kosztem pracy sąsiada. Idzie rabować, zapominając, że wojna „nie daje światu nic, a zabiera wiele”.

Tk zwany pacyfizm nie zapobiega wojnom. To obłudne, dwuznaczne słowo, które tylko rozzuchwala państwa o ludożerczych instynktach, jak tego mamy przykład na Niemcach, bynajmniej nie prowadzi do celu:

„Bandytów świata uzbrajać, a praworządnych obywateli rozbrajać, nie jest właściwą drogą do uspokojenia bandytów międzynarodowych. Doradzać porządnym obywatelom złożenie broni dla dania dobrego przykładu lotrzykom — zdradza niczem nieuzasadnioną wiarę w wrażliwość opryszka na przykład ewangeliczny”.

Można kochać pokój, ale trzeba żyć w cieniu miecza, by sobie ten pokój zapewnić. Taką jest Ameryka, takim jest też Ford, który po romantycznej, lecz nieudanej wyprawie pokojowej, umiał inoentalnie przerzucić się do pracy na cele wojenne, pracy pojętej po swojemu, t. j. niestychanie intensywnej. „Chroni nas (tj. Stany Zjednoczone) nie na-

sze powszechnie znane zamiłowanie do pokoju, lecz nasz powszechnie znany wstręt do znoszenia, by ktokolwiek zakłócał nam pokój”.

Usuniemy wojny, gdy znikną ich przyczyny, tj. ubóstwo mas. Niestety nie zanoszą się na to w dzisiejszej Europie zwłaszcza zachodniej, której wzrastające ubożenie jest następstwem długotrwałego sztucznego rozwoju, opartego zgodnie z liberalnym systemem gospodarczym, na wyzysku obcych krajów i innych narodów.

„Motyw nagrody nie mógł tam (tj. w Europie) zapuścić korzeni. Przedsiębiorstwa znajdują się przeważnie w rękach finansistów, a ci polują na zyski, zamiast uważać się za wodzów służby społecznej”.

„Środki produkcji są pod ręką, lecz środki te są większe, niż siła nabywca, a na ziemi nie może zapanować pokój, dopóki zdolność konsumpcyjna nie powiększy się i nie zrównoważy ze zdolnością produkcyjną. Ale ta równowaga da się osiągnąć dopiero wtedy, gdy motyw zysku będzie zastąpiony motywem nagrody”.

Nie mogąc w pogoni za jak największymi zyskami, wepchać zbyt drogiego towaru współobywatelom, finansjści pragną swym wyzyskiem uszczęśliwić inne narody. Stąd ta pogoń za światowymi rynkami zbytu, tak charakterystyczna dla liberalnej finansjery zachodnio-europejskiej. A przecież jest to gra na krótką metę: „ród ludzki nie może istnieć, wiecznie podzielony na wyzyskiwaczy i na wyzyskiwanych. Im prędzej... porzucimy ten wolny dla każdego system grabieży, tem prędzej dojdziemy do zapewnienia międzynarodowej godności własnej i — międzynarodowego pokoju. Próby zagarnięcia handlu światowego mogą wywołać wojny, nigdy zaś nie wywołują dobrobytu, a nadejście dzień, kiedy przekona się o tem nawet i bankierstwo międzynarodowe”.

W miejsce systemu dzisiejszego, który cechuje dysproporcja między produkcją a konsumpcją wewnętrzną, a w następstwie tego system wyzysku sąsiadów, winien wejść w przyszłości system, w którym zniknie wzajemny wyzysk narodów, a produkcja ograniczy się z zasady do rynku wewnętrznego. „Naszem życzeniem powinno być, by każdy naród miał jak największy stopień samowystarczalności”. Skoro zaś narody nauczą się wytwarzać to wszystko, na co pozwalają ich naturalne zasoby, skoro „wszystkie narody świata rozwinią się dostatecznie w sztuce samoutrzymania”, handel międzynarodowy zrzuć dzisiejszą brudną szatę wyzysku. Ongiś „rozpoczął się od oddawania usług... i wrócił do tej podstawy”, tj. do wzajemnego świadczenia sobie usług „w tych poszczególnych dziedzinach w których niema współzawodnictwa”.

W herbatę będziemy zawsze rozpatrywali się w Chinach, lecz obu- wie niekoniecznie musi być wiedeńskie, a jabłka tyrolskie. (C. d. n.)

## WIEC OGÓLNO AKADEMICKI

Jutro w niedzielę, o godz. 11. rano  
w sali Towarzystwa Pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17.

## Olbrzymi pożar polskiej wsi pod Belzcem.

40 BUDYNKÓW W PŁOMIENIACH. — PRZESZŁO 100 TYS. SZKODY. —  
EKSPLOZJE W RUSKICH CHALUPACH.

(Telef od własnego korespondenta).

Belzec. 25. marca. (Sk.) W czwartek o godz. 11.15 przed południem wybuchł w Brzezinach belzkiech wielki pożar, który pochłonął prawie całą wieś. Na 56 budynków spłonęło bowiem doszczętnie 40 budynków obejmujących 16 gospodarstw. Pożar trwał przez 2 godziny. Akcja była utrudniona ze względu na brak środków ratowniczych.

Na pomoc przybyła straż pożarna kolejowa z Belzca, która bardzo dzielnie usiłowała powstrzymać szalejący żywioł. Z kierowników akcji przy pożarze należy wymienić kierownika szkoły p. Tarnawskiego, komendanta posterunku P. P. w Belzcu Nogę i jego zastępcę Mucięka oraz miejsc. gospodarza Manczura. Dzięki nim nie spłonęła cała wieś.

Przyczyną pożaru była nieostrożność dziecka, które wywołało pożar jednej chałupy. W czasie pożaru w jednej z chałup ruskich nastąpiła eksplozja naboju, nagromadzonych w niewiadomym celu w chałupie. Dodać należy, że wieś Brzeziny belzkie składa się jednak w przeważającej części z Polaków, którzy ponieśli największe straty. Należałoby więc, aby władze, a szczególnie starostwo w Rawie Ruskiej udzieliło doraźnej i natychmiastowej pomocy nieszczęśliwym pogorzelcom, którzy w najgorszym okresie przednowku stali się odrazu nędzaczami. Jako rzecz charakterystyczną należy zanotować fakt, że jeszcze przez piątek nie zjawili się nikt kompetentny z władz, aby zainteresować się bezpośrednio katastrofą.

## Zagadkowy napad na pociąg staniaławowski

Dwie osoby ranne kamieniami.

Posterunek P. P. w Bogdanówce zawiadomił Urząd śledczy, iż w dniu wczorajszym około godz. 6-tej wieczorem nieznanymi sprawcy na przestrzni pomiędzy mostem czerniowieckim a kulparkowskim atakowali pociąg osobowy nr. 341, zmierzający ze Lwowa do Stanisławowa.

Sprawcy wybili kamieniami kilka nacieków szyb w wagonach, przyczem dwie osoby zostały zranione kamieniami. Dochodzenia policyjne w sprawie tego karygodnego wybryku nieznanymi osobnikami — nie daly żadnego wyniku.

nianej na wstępie generalnej kontroli dobrowolnie zarejestrują się we właściwym Zarządzie Obwodowym Funduszu Bezrobocia i zgłoszą do zabezpieczenia pracowników — unikną wysokich kar administracyjnych w ustawie przewidzianych (200—1000 zł., grzywny, względnie kara aresztu do 4 tygodni). Zgłoszenia pracodawców przyjmują i bliższych informacji udziela Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia we Lwowie (ul. Rutowskiego 11, II p.) w godzinach od 17—19 i Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Drohobyczu ul. św. Krzyża 1. 7.

— Z Bratniej Pomocy Stud. W. S. H. Z. W ub. czwartek odbyło się walne zebranie Tow. „Bratnia Pomoc Stud. Wyższej Szkoły dla Handlu Zagran.” w obecności rektora Pawłowskiego oraz kuratora Tow. prof. dr. Ciesielskiego. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej, na wniosek tejsze, udzielono absolutorium staremu zarządowi, następnie zaś dokonano wyboru nowego zarządu w następującym składzie: Linderski Marjan — prezes, Marciniak Dionizy — wiceprezes, Dolińska Emma sekretarz, Schmar Jan — skarbnik, Augustynowicz, Gilewski, Smyk, Rogacki, Stachowicz, Marczyński, Raś, Holyński — członkowie zarządu.

— Herr Pinkas, wus ys dus?. Firma Pinkas Distenfeld, Lwów, Legionów 39 — używa do klienteli w Polsce kopert firmowych z napisem niemieckim („Rauchwaren, Schlaf-u. Lammfelle—Kommisssionslager, Lemberg”) Czy p. Pinkas Distenfeld, „Niemiec lwowski” nie mógłby swego „Kommissionslagru” przenieść do Berlina? Co znaczy to prowokacyjne ignorowanie języka polskiego — w Polsce?

— Kradzież w poczekalni lekarskiej. Ilko Mazepa, gospodarz z powiatu brodzkiego, przybył do Lwowa celem

ski, Ilko Poterejko, Kłym Jakimiszyn, Eugeniusz Chomiński. Z tych samych powodów przytrzymano Józefę Łojewska.

— Napad na niekorzystnych dla siebie świadków. Maurycy Fischer i brat jego Salomon, właściciele realności, l. 4. przy ul. Zamkniętej zawiadomili policję, iż w dniu wczorajszym napadł na nich na ul. Gródeckiej Pinkas Lemel, właściciel piekarni i pobł ich łaską za niekorzystne ich zeznania, złożone w sądzie w sprawie Lemla.

— Nagły zgon. Przy ul. Sykstuskiej l. 54 zmarł wczoraj nagle Wincenty Litwin, dozorca kamienicy. Lekarz Dr. Wernicki po stwierdzeniu śmierci skutkiem udaru serca polecił pozostać zwłoki rodzinie.

— Aresztowani za czynne znieważenie posterunkowych. Do policyjnych aresztów zostali odstawieni wczoraj Eljasz Śpiewak, liczący 16 lat, zamieszkały w Zamarstynowie i Wilhelm Vogel, pozostający bez zajęcia, za czynne znieważenie posterunkowych pozostających w służbie.

— Spłoszeni włamywacze. Nieznani sprawcy włamali się wczoraj nocy po rozbiciu trzech klódek do sklepu korzennego Estery Zwerling przy ul. Zródlanej l. 51, zdołali wyciągnąć z szuflady jedynego banknot 5-złotowy, spłoszeni bowiem przez posterunkowego zbiegli w niewiadomym kierunku.

## Wpływ plam słonecznych na wzrost śmiertelności.

Zagadnienie to było przedmiotem niezwykle interesującego referatu wygłoszonego na ostatnim posiedzeniu Francuskiej Akademii Medycznej przez doktora Maurycego Faure'a, który badał przyczyny nagłych zgonów, występujących czasami w postaci epidemii niemal, trwającej dwa do trzech dni. Zwykła w takich razach diagnoza przypisuje tę formę śmierci porażeniu sercowemu, co jednak, jak się okazuje, bywa w większości wypadków twierdzeniem absolutnie błędnym. Doktor Faure miał możność przekonać się — na zasadzie starannie przezeń zbieranych zeznań kolegów, uzupełnionych opowiadaniem krewnych ofiar — że zmarli cierpieli zazwyczaj uprzednio na pewne dolegliwości, niedostatecznie uwzględniane. Śmierć na stępowała w związku z osłabieniem jakichś funkcji organicznych, powodującym raptowne zwiększenie się toksyn wewnętrznych, (niedyspozycje gastryczne, grypa, etc.) lub też z powodu wielkich skoków temperatury.

Okoliczności te nie tłumaczyły jednak epidemicznego, w pewnych okresach, charakteru tych zgonów, pochłaniających liczne ofiary, nie komunikujące się wcale ze sobą i podległe bardzo różnym chorobom. Oprócz doktora Faure'a kilku innych lekarzy skonstatowało, że odsetek śmiertelnych wyników przy cierpieniach chrońicznych wzrasta poważnie, prawie dwukrotnie, w czasie, gdy plamy słoneczne przechodzą przez centralny południk tej gwiazdy. Rozmiary i częstota tych zjawisk astronomicznych wydają się być istotną przyczyną tych nagłych zgonów, wytracając one bowiem chwilowo z równowagi organy, normujące nasz fizjologiczny byt, tak samo, jak wywołują one niedokładności w funkcjonowaniu aparatów telefonicznych oraz telegraficznych. Dla osobników, posiadających nadmierną ilość toksyn w organizmie, pojawienie się plam na słońcu może, przy najłżejszym zaślabnięciu, mieć fatalne następstwa, na stan zaś zdrowotny ludzi, obdarzonych silną konstytucją, wywiera ona „wysypka gwiazdowa” dobroczynny wpływ.

Nie powinni jednak hypochondrycy zbyt często badać wyglądu słońca, tembardziej, że nie zdołają tem usunąć plam, zmniejszą natomiast własną odporność nerwową, a przeto i fizyczną.

## Zakończenie dyskusji budżetowej na Radzie miejskiej

Lwów, 26 marca.

W długiej, przez szereg wieczorów ciągnącej się dyskusji nad sprawami gospodarczymi gminy, nie obyło się bez momentów o charakterze politycznym, które wnosili w dyskusję zwłaszcza radni-Rusini, p. Gromnicki i p. Hankiewicz. Dlatego dobrze się stało, że pewne zarzuty nie przeszły bez echa, lecz zostały przygwożdżone w rzeczem i spokojnym, jak zawsze, przemówieniu dr. Próchnickiego (Z. L. N.) w ubiegły czwartek.

O ile chodzi — zaznaczył dr. Próchnicki — o sprawę języka rusińskiego w obradach, to dotychczas obowiązujący statut gmin i regulamin obrad za wiera wyraźne w tej mierze postanowienia. Wbrew temu regulaminowi przed 1924 r. było kilka odosobnionych wypadków przemówień ruskich, które jednak nie mogą być uważane za prawo zwyczajowe. Późniejsza ustawa językowa z lipca 1924 wyraźnie powiada, że „o dopuszczalności innego języka obrad, prócz państwowego, rozstrzyga uchwała Rady miejskiej”. — Trzeba więc zmiany regulaminu. P. Hankiewicz oświadczył, że prośba o taką zmianę regulaminu jest dla Rusinów obraźliwa. Dr. Próchnicki całkiem słusznie nie widzi w podobnym wniosku niczego obraźliwego. Mylny jest także zarzut, że ustawa językowa jest sprzeczna z Konstytucją. Rada miejska bowiem nie jest jakąś przypadkowo zebraną gromadą ludzi, lecz organem ciała samorządowego, obowiązany posługiwać się językiem tego samorządu. Zresztą gdyby nawet można było mówić o jakiejś niezgodności z Konstytucją, to Rada miejska nie ma prawa tego kwestionować, skoro nawet niezawisłe sądy są pozbawione prawa badania ważności ustaw, należycie ogłoszonych. Nawet w najliberalniejszych państwach sprawa językowa jest normowana stosunkami miejscowymi, tembardziej musi to dotyczyć Lwowa, w którym Rusini stanowią ledwie 9 procent ludności. Mowca przypominał wreszcie, że ustawa językowa nie jest jakimś „wysokiem nacjonalizmu”, bo redaktorem jej był przecież i p. Thugutt i p. Loewenherz, a w Sejmie głosowała za nią część lewicy. Wniosek o dopuszczenie innego języka obrad stawiać można, ale nie okazyjnie, jakto zrobił p. Bogdanowicz, gdy ktoś zaczął przemawiać w tym języku.

Szkoła Szaszkiewicza, o którą się załóż p. Gromnicki, utrzymana została przez b. min. Stan. Grabskiego wbrew ustawie szkolnej, która domaga się 25 procent Rusinów dla szkoły z innym, niż państwowy, językiem wykładowym. Jestto wybitne ustępstwo, bo my, Polacy, nie możemy nawet narzucić o szkole powszechnej 7 klasowej tam, gdzie stanowią — jak Rusini we Lwowie — 9 procent ludności. Pomieszczenie szkoły Szaszkiewicza nie jest dobre, ale też niegorsze, niż polskich szkół.

W dalszym ciągu dr. Próchnicki napiętnował passus przemówienia p. Hankiewicza, zarzucający Stan. Grabskiemu, że w jakimś memoriale do Bobrińskiego zrezygnował z Małopolski na rzecz Rosji.

Kucie przez lewicowców broni, przeciw niewygodnym sobie działaczom politycznym, z zarzutów o bardzo problematycznej wartości i prawdziwości, a zwłaszcza bezkrytyczne jeżdżenie na konikach „orientacji” jest ulubioną cłoć obusieczną metodą walki politycznej, zwłaszcza dzisiejszej. Dlatego nie szkodzi, że dr. Próchnicki przypominał tym panom, że był czas, kiedy liderzy ich uroczyście zrzekli się Pomorza, a Wisłę chcieli zneutralizować.

Zabawne było, a jednocześnie smutne, gdy p. dr. Herschtal, socjalista, wygłaszając tyrady o dobrej woli nacjonalistów ukraińskich, a złej woli nacjonalistów polskich, z namiętnością oburzał się na słowa: „Rusin”, „ruski”. P. Herschtalowie i Bogdanowiczowie,

## 10.000 par PONEZOCH Fil d'ecosse gatunek I-a

w najmodniejszych kolorach od Zł. 2'75 sprzedaje póki zapas starczy  
**Z. FLITTER, LWÓW, plac Halicki 3.**

zahypnotyzowani słowem „ukraiński”, ukutem, jako zew do walki z polskością, nie umieją czy nie chcą zrozumieć — że my Polacy mamy — jak podkreślił dr. Próchnicki — pełne prawo używać tych nazw narodów, których używaliśmy przez tysiąc lat, a więc: „Niemiec”, „Rusin”, podobnie, jak Anglik nazywa Holendrów mianem, przy pominającym słowo „Niemiec”, Francuz nazywa Niemca innem mianem, niż sami Niemcy itd itd.

O ile chodzi o sam budżet, zaznaczył

p. Próchnicki, że stanowisko opozycyjne socjalistów jest co najmniej dziwne, bo udzielają oni tem samem votum nieufności swemu przedstawicielowi w prezydium, p. Obirkowi. Socjaliści postępują, jak sędzia w anegdocie, który mawiał: „wyrok już mam, tylko przeklętych motywów wyroku brak mi jeszcze”. Klub socjalistyczny stale głosuje przeciw budżetowi, ale co roku wyszukuje sobie inne do tego preteksty.

=□=

## Zbrodnia stryjska przed sądem.

Stryj, 25. marca (S.). Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się dalszem przesłuchaniem św. Ochęduski. Po wczorajszych nieudanych próbach obrony, zakończonych przywołaniem do porządku obrońców przez przewodniczącego, w dniu dzisiejszym obrona przypuściła formalny szturm do świadka. „Celowali” adw. Landau i Honigwill.

### Awantury obrońców.

W czasie przesłuchania świadka dochodziło często do słownych scysji, w trakcie których świadek zasypywany mniej rzeczowemi a za to bardzo zawilemi pytaniami adw. Honigwilla, zniecierpliwiony woła: „To, co pan mówi jest nonsensem”.

Zgorszony obrońca odwołuje się do przewodniczącego, który incydent zażegnał w krótkiej drodze.

W dalszym ciągu adw. Landau indagując świadka wyraża swoje oburzenie (1), że św. nie zgadza się z jego stanowiskiem, uznajacem za zupełnie naturalny współdziałanie bezrobotnych w rozruchach.

Agresywny ton adw. Landaua spotyka się kilkakrotnie z dobrą repliką ze strony świadka, na skutek czego zirytowany obrońca rzuca się na św. z żądaniem pozostawienia jego osoby w spokoju, świadek zaś odnosi się do Trybunału zastrzegając się kategorycznie przeciw sposobowi zadawania pytań i tonowi adw. Landaua. Przewodniczący czyni uwagę adwokatowi Landauowi, że obrońcy winni zwracać się do Trybunału nie zaś samirozprawiać się ze świadkami.

### Zeznanie starosty Nowaka.

Po przerwie zeznaje bez przysięgi starosta Nowak. Mówi tak cicho, że najbliższe otoczenie nadstawia uszu, by go słyszeć. Dzieląc sprawę na kilka etapów, przedstawia stan bezrobocia w stryjskim powiecie, opowiada szczerze o akcji wdrożonej przez niego dla zwalczania bezrobocia, o interwencji w magistracie, założeniu komitetu obywatelskiego, o środkach pieniężnych itp.

W dniu ferajnym po odbyciu dłuższej konferencji z delegatami i szczegółowem omówieniu sprawy pomocy delegacja odeszła, jak miał wrażenie zupełnie zadowolona. Św. nie przypuszczał więc ani przez chwilę, by sprawa mogła przybrać tak tragiczny obrót.

Delegacji zwrócił uwagę — na fakt umieszczenia szeregu nazwisk fikcyjnych w listach — i wytłumaczył, że jest to ze szkoda dla faktycznie potrzebujących, którzy tyle mniej otrzymają w danym razie.

Licząc się z wypadkami w Kaliszu, Lublinie i Włocławku, był przeświadczony i obecnie jest tego przekonania, że rozruchy spowodowane zostały nie wyłącznie na skutek bezrobocia. Dlatego też na wszelki wypadek wydał zarządzenia przedsięwzięcia potrzebnych środków ostrożności, jakkolwiek — podkreśla św. wyraźnie — nie przypuszczał, by sprawy mogły wziąć taki obrót — jak to miało miejsce, tembardziej, że dzięki jego usilnym staraniom kilkuset robotników znalazło zajęcie w tartakach.

Przybyciem tłumy do starostwa był zaskoczony i widząc wzburzone masy robotników i w perspektywie znieważenie autorytetu władzy, którą reprezentował, pragnął tego uniknąć -- wobec czego boczniemi schodami zeszedł na dół, ukrył się w prywatnym mieszkaniu, gdzie pozostał do chwili rozprószenia tłumy, informowany stale o przebiegu wypadków przez urzędnika starostwa. Nie mogąc dopuścić do powtórnego wtargnięcia tłumy do gmachu starostwa i dalszych ekscesów, które zagrażały ze strony tłumy — wydał kom. P. P. Łazarewiczowi polecenie użycia broni (bez określania jakiej — wiedząc o istniejących instrukcjach znanych policji). Św. przypuszczał, że jednak do tak tragicznego epilogu nie dojdzie i myślał, że policja da sobie jakoś radę. Twierdzi dalej, że gdyby był przypuszczał, że wypadki przyjmą tak tragiczny obrót — „byłby raczej swoją osobę naraził na szwank, aniżeli dopuścił do tego, co zaszło”.

Po kilku pytaniami, zadanych świadkowi przez adw. Landaua, w wyjątkowo bardzo uprzejmej formie — przesłuchanie świadka zakończono.

Po przerwie nastąpiło przesłuchanie 2 świadków: Andrzeja Wojciechowskiego i Szatanika Wojciecha — post. P. P. Obaj potwierdzają szereg faktów naprowadzonych przez poprzednich świadków a w szczególności Szatanik widział jak Wiatr bił kom. Łazarewicza w piersi, jak sekret. Wroński i kom. Łazarewicz nawoływali tłum do spokoju, jak Sokolowski dobijał się do drzwi prywatnego mieszkania starosty itp.

## Kronika przemyska.

Przemysł, 25. marca.

Z sali teatralnej. Onegdajsze przedstawienie „Kredowe Koło” przez Teatr Wielki ze Lwowa cieszyły się pełnem powodzeniem. Oba przedstawienia popołudniowe i wieczorne wy-

sprzedane były do ostatniego miejsca. Mimo, iż „Kredowe Koło” wymaga specjalnej dekoracji sceny, przecież i tę trudność zdołano szczęśliwie pokonać i efekt malarski sceny nie psu! ca-

łości, co się zwykle dzieje przy innych zespołach teatralnych, które najzupełniej nie dbają o dekoracje sceny, grając wśród szpetnie odrapanych kulis.

Wściekle psy. W tygodniu na ulicach Zasania krążyły wściekle psy i pokasały czworo dzieci, jedno z nich w dniu pogrzebu ojca.

Próbowała się otruć. Kabaretowa śpiewaczka Klingerówna nie wiadomo czy naprawdę, czy dla napędzenia swej mu adonissowi strachu próbowała się otruć. Chorą zawieziono do szpitala.

Z sali odczytowej. Staraniem T. N. S. W. odbył się we wtorek odczyt prof. uniw. Lelir - Sławinińskiego n. t. „Powstanie polskiego języka literackiego”. Bardzo ciekawych wywodów prelegenta wysłuchało ponad 300 osób, przeważnie młodzieży szkół średnich.

U nas inaczej. „Słowo Polskie” doniosło, iż nauczycielstwo miasta Lwowa i powiatu, zgrupowane w Chrześcijańskim Tow. Naucz. Szkół powszechnych odniosło zwycięstwo przy wyborach delegatów do Rady Szkolnej. U nas pod tym względem było inaczej. Wszystkie mandaty zabrało „Ognisko”. Prawda, że „Ognisko” skupuło również głosy mniejszości, to jednak nie pomniejsza klęski t. z. „prawicowców” i życzyliby sobie należało, aby powody niepowodzenia zaczęto usuwać od — zaraz. Do zwycięstwa dochodzi się drogą pracy, odwagi i inicjatywy; mimo trudności trzeba się mieć pierwszej, zdobyć na drugą a znowuż będzie inaczej — tak jak we Lwowie.

Koncerty. Towarzystwo Muzyczne daje w sobotę i niedzielę koncerty poświęcone twórczości Wagnera.

### Z SALI SĄDOWEJ.

## Złodzieje w automobiliu

Przed Trybunałem sądu karnego stanęli wczoraj znani złodzieje, wielokrotnie za kradzież karani Michał Kowicz i Bronisław Ziółkowski oraz narzeczona jednego z nich Dora Hawryluk oskarżeni o kradzież. Mianowicie w nocy na 2. lutego br. oskarżeni dostali się do składu sukna na ul. Bernsteina i skradli trzy bale sukna wartości 4000 zł. Po dokonaniu kradzieży majeli na ul. Legionów auto i kazali sobie odwieźć lup na błonia Kleparowskie. Szoferowi wydali się goście podejrzany, to też zawiadomili policję. Złodzieje dostali się w ręce policji, lupu jednak nie znaleźli.

Rozprawę prowadził s. o. Dworzak oskarżał prok. Körber.

Oskarżeni zostali uwolnieni dla braku dowodów winy.

# Wykłady pedagogiczne. Szkoła pedagogiczna Stowarzyszenia kobiet z wyższem wykształceniem urządziła w lutym i marcu cykl wykładów z dyskusją. Wykłady te odbywały się w niedzielę i czwartku w Collegium novum Uniw. Jagiellońskiego i cieszyły się liczną frekwencją i ogólnem zainteresowaniem. Tematy były następujące: Dr. Mieczysław Ziemiłowicz: „Powojenne szkolnictwo niemieckie”; Dr. Stefania Ciesielska Borkowska: „Aktualne problemy szkolne we Francji i Włoszech”; p. Wizytor Zygmunt Wyrobek „O rozwój klątki pierślowej u dziewcząt”; Dr. Michał Janik: „Zadanie szkoły powszechnej”; Dr. Jadwiga Młodowska: „Wychowawcze znaczenie szkoły średniej”; p. Helena Witkowska: „Szkoły służby społecznej” i Prof. Dr. Kazimierz Nitsch: „Braki wykształcenia średniego ze stanowiska Uniwersytetu”.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbydzie szalogu kupowania zagranicznych towarów.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Niemiecka ankieta gospodarcza.

(Dokończenie).

Komisja (lub jej poszczególni członkowie) ma prawo żądać pod przysięgą ustnych lub piśmiennych zeznań, dotyczących stosunków gospodarczych i społecznych. Normy karne za świadomie nieścisłe dane lub rozmyślne przemilczenie ważnych okoliczności pobocznych, przewidują do 1 roku więzienia i kary pieniężne; takie same kary grożą członkom Komisji za złamanie zobowiązania dotrzymania tajemnicy pewnych zeznań lub skorzystanie z nich w chęci zysku.

Komisja ankietowa ukonstytuowała się w maju, wylaniając z pośród siebie 5 podkomisji oraz grupy pracy (Arbeitsgruppen), które przedewszystkiem mają opracować metody oraz źródła. Podkomisje opracowują następujące działy: 1) Ogólna struktura gospodarcza (przewodniczący prof. Harms), 2) Rolnictwo (przew. b. minister Schiele); 3) Przemysł (przew. poseł do parlamentu Lammers); 4) Wydajność pracy (przew. prof. Heyde); 5) Kredyt i finanse publiczne (przew. b. min. Hilferding). Utrzymanie równowagi i jednolitości pracy jest troską prezydium, składającego się z 4 członków: poseł Lammers, b. min. Hilferding, dyr. dep. hr. v. Keyserlingk i prof. Harms.

Ankiety, przeprowadzane w poszczególnych gałęziach produkcji, wytworzyły już pewne metody badań. Najtrudniej ze zadania przypało I-szej podkomisji, badającej ogólną strukturę gospodarczą. Badanie struktury gospodarczej wymaga, wedle słów przewodniczącego podkomisji, znajomości terytorjum państwa, obszaru uprawnego, bogactw naturalnych, itp. jak również i dróg komunikacyjnych między poszczególnymi obwodami oraz innymi organizmami gospodarczymi. Niemniej ważną jest znajomość tendencji rozwojowych przedsiębiorstw, miejscowy podział produkcji przemysłowej i agrarnej, stosunek następujący do dochodu, aparatu produkcyjnego do rozdzielczego, produkcji do konsumpcji, oraz stosunki kredytowe, możliwości narastania nowych kapitałów itp. Następnie, należy zbadać stopień racjonalizacji, normalizacji, umiarkowanego kierownictwa itp. Komisja stawia sobie za zadanie ustalenie zmian, jakie już zaszły w strukturze gospodarczej niemieckiej oraz jakie się rozwijają. Dlatego za miarę porównawczą służą stosunki przedwojenne, traktowane nie jako idealne, lecz tylko porównawcze. Wahaniami koniunkturalnymi, t. zw. „cyklami gospodarczymi”, Komisja interesuje się tylko o tyle, o ile prowadzą one do przeobrażeń trwałych; przemijające zmiany koniunkturalne Komisja usiłuje wyliczyć ze swych badań, gdyż sądzi, że niepowodzenia polityki ekonomicznej prawie wszystkich krajów europejskich w ostatnim dziesięcioleciu należy przypisać właśnie niedostatecznemu rozróżnieniu między zmianami, zachodzącymi w strukturze gospodarczej, a wahaniami koniunktury. Środki, przedsięwzięte dla zwalczania kryzysu gospodarczego, tylko wtedy mogą być skuteczne, jeżeli opierają się nie na symptomatach podobnych, lecz dostosowują się do rzeczywistych przyczyn. To też prof. Harms stwierdza, że gdyby w stosunku do współczesnego kryzysu gospodarczego Niemiec udało się Komisji ustalić, jaką część należy przypisać trwałej przebudowie gospodarczej życia ekonomicznego, a jaką chwilowym wahaniom koniunktury, byłoby to nieoszacowaną zasługą nie tylko dla nauki ale i dla odpowiedzialnego skierowania polityki gospodarczej. W tym celu należy zbadać czynniki destrukcyjne i konstrukcyjne, wpływające na życie gospodarcze. Ja-

ko czynniki destrukcyjne, na plan pierwszy wysuwają się skutki przegranej wojny: utrata terytorjum, ważnego dla produkcji rolniczej i mineralnej, kapitału obrotowego itp.; równie ważne jest zbadanie wpływu ubytku ludności oraz wytwarzanie się nowej równowagi gospodarczej. Do czynników destrukcyjnych należy również wzrost obcej konkurencji, odbierający rentowność produkcji. Czynnikiem konstrukcyjnym są: melioracje, umożliwiająca wzięcie pod uprawę nowych gruntów lub wykorzystanie bogactw naturalnych; udoskonalenia lub budowa nowych środków komunikacyjnych, które wpływają na zmiany kierunków handlu i umożliwiają rozwój nowych ośrodków produkcji; udoskonalenia i nowe wynalazki w dziedzinie źródeł energii i zastępowanie mniej wydajnych wydajniejszymi, nowe formy organizacyjne gospodarcze, racjonalizacja, normalizacja, łączenie się poszczególnych gałęzi produkcji w związki poziome i pionowe, planowe kierownictwo, organizacja produkcji itp.

Badaniu podlegają nie tylko warunki pracy wewnątrz kraju ale i związane z sytuacją na rynkach międzynarodowych, a przedewszystkiem dotyczące tendencji ekspansji ludzi, kapitałów i produkcji, oraz stałych rynków zagra-

nicznych zbytu i wymiany. Handel zagraniczny musi być badany jako poszczególne problemy: 1°. przywóz, 2°. wywóz, 3°. bilans handlowy oraz w związku z powyższymi może być badany problem 4°. samodzielności. Szczególną uwagę Komisja poświęciła badaniu pojemności rynków zagranicznych i ich chęci nabywania towarów niemieckich. Bilans płatniczy jest badany w związku z zobowiązaniami międzynarodowymi i urzędowym planem Dawesa.

Dopiero zbadanie wszystkich gałęzi gospodarstwa narodowego umożliwi wiarogodne zbadanie majątku i dochodu społecznego oraz umożliwi porównanie z przedwojenną statystyką rozkładu ciężarów podatkowych, plac robotniczych, spożycia poszczególnych klas społecznych i ich stopy życiowej.

Metoda pracy polega na badaniu zróżniczkowanych zagadnień w podkomisjach oraz syntetyzowaniu zebranych wiadomości w Komisji ogólnej.

Na zarzut, że plan pracy jest zbyt rozległy, prof. Harms odpowiada, że jest on nie tylko potrzebny ale i możliwy do urzeczywistnienia. Po roku usilnej pracy Komisja ma nadzieję przedstawić już konkretne rezultaty.

Dr. Z.

## Prace Komisji Ankietowej.

W oficjalnym organie rządowym „Przemysł i Handel” czytamy:

Prace Komisji Ankietowej mają do chwili obecnej charakter wewnętrzny. Kontakt z przedsiębiorstwami przemysłowymi bądź handlowymi jeszcze nie nawiązywano, chyba że w formie zupełnie nieurzędowej. Prace w 5 podkomisjach, mających zbadać poszczególne gałęzie przemysłu (energetycznej, metalurgicznej, budowlanej, odzieżowej i rolniczo-spożywczej), posunęły się w ciągu lutego o tyle, że po uwzględnieniu materiału, opracowanego przez podkomisję ekonomiczno-finansową, można było ustalić plan całokształtu pracy Komisji Ankietowej.

Plan ten, opracowany przez podkomisję programową, został zaakceptowany na posiedzeniu plenarnym Komisji Ankietowej w dniu 4 marca br. Mieści się on w ogólnych ramach, zakreślonych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, powołującym Komisję Ankietową do życia. Obejmuje on przedmiot i metody badań, które Komisja podejmie, i zawiera ogólne wytyczne układu kwestionariusza Komisji Ankietowej, pomocą którego będą przeprowadzone zarówno bezpośrednie badania przedsiębiorstw na miejscu, jak przez ankietę pisemną.

Przedsiębiorstwa, które podlegną badaniom Komisji, będą bardzo rozmaite, od hut i wielkich fabryk włókienniczych do średnich młynów i piekarni. Jest rzeczą oczywistą, że zagadnienia, dotyczące tych zakładów, są również bardzo różnorodne. Tem niemniej, mając na uwadze swoje zadanie ostateczne — wyciągnięcie wniosków o ogólnych warunkach produkcji w Polsce, Komisja Ankietowa położyła wielki nacisk na to, ażeby wszystkie poszczególne badania, były przeprowadzone w myśl jednego planu, by kolejność i zgrupowanie zagadnień były wszędzie te same i co najważniejsza, aby do każdego zjawiska, bez względu na jego cechy specyficzne w każdym przemyśle, przystępowano od tej samej strony.

Przyjęty układ ogólny kwestionariusza ma zadośćuczynić powyższemu wymaganom, dyskusje zaś, przeprowadzone na podkomisjach ekonomiczno-finansowej i programowej, które stanowią dwa ogniwa, łączące poszczególne podkomisje specjalne dla różnych przemysłów, dają gwarancję, że Komisja Ankietowa przez wszystkie swoje organy działać

będzie w jednym kierunku. Uzgodnienie poglądów i zakreślenie ram pracy, przy jednoczesnym opracowywaniu poszczególnych kwestionariuszy specjalnych w liczbie około dziesięciu, oto rezultat pierwszego okresu działania Komisji Ankietowej, zamkniętego wspomnianem zebraniem plenarnym.

Przechodząc do ustalonego przedmiotu badań, należy zaznaczyć, że co do zakładów wytwórczych badane będą w pierwszym rzędzie warunki zaopatrywania się przedsiębiorstwa w surowce i materiały, maszyny, urządzenia techniczne i narzędzia pracy, w siłę roboczą i środki pieniężne. Nie będzie tu chodziło o poszukiwania teoretyczne, a o konkretne stwierdzenie dla szeregu przedsiębiorstw istniejącego stanu rzeczy bez wchodzenia w ocenę jego racjonalności. W tym dziale, dotyczącym zewnętrznych warunków, w jakich przedsiębiorstwo pracuje, będzie chodziło przedewszystkiem o obiektywne stwierdzenie trudności, z jakimi musi się ono borykać i ciężarów, które ponosi.

Dalej badać się będzie wewnętrzna organizacja przedsiębiorstw. Tutaj podejść do sprawy z konieczności wymagać będzie pewnej oceny wartości danego przedsiębiorstwa. Odpowiedzi na pytania, dotyczące tego działu, złożą się na charakterystykę przedsiębiorstwa pod kątem przystosowania jego organizacji do racjonalnego użytkowania poszczególnych czynników produkcji. Chodzić tu będzie o stwierdzenie, jak dalece w istniejących warunkach organizacja danego przedsiębiorstwa pozwala mu w granicach norm krajowych na osiągnięcie pełnej sprawności wytwórczej, w jakim stopniu istnieje w zakładzie świadomość marnotrawstwa w produkcji i dążenie do jego usunięcia drogą jej racjonalizacji. Punkt trzeci badań dotyczy kosztów produkcji i zbytu w zakładach wytwórczych. Na zasadzie przysługujących jej uprawnień Komisja Ankietowa z największą dokładnością prześledzi kalkulację kosztów własnych przedsiębiorstw na podstawie ich materiałów buchalteryjnych i według metod, stosowanych przez badane przedsiębiorstwo, a potem, gdzie tylko to będzie możliwe, według schematu kalkulacji kosztów własnych, który Komisja Ankietowa opracuje na zasadzie najnowszych metod i zdobyczy na tem polu, osiągniętych na Zachodzie.

Badania przedsiębiorstw handlowych, z uwzględnieniem ich specyficznych cech, prowadzone będą w podobny sposób. Zarówno dla zakładów wytwórczych, jak i handlowych przeprowadzi się, według szczególnych kwestionariuszy, opracowanych przez podkomisję ekonomiczno-finansową, badania, dotyczące wpływu na produkcję i wymianę systemu podatkowego, stosunków finansowych, polityki handlowej, warunków komunikacyjnych, syndykatów i karteli, ustawodawstwa i rynku pracy itd.

Wreszcie sterom zainteresowanym da się możliwość wyrażenia swych opinii w sprawie środków, prowadzących do racjonalizacji i potania produkcji oraz wymiany.

Na tem wyczerpuje się przedmiot badań Komisji.

Co do metod, to zaznaczyć należy, że wszelkie materiały będą zbierane z okazji badania konkretnych przedsiębiorstw. Obraz stosunków ogólnych otrzymana się poprzez ich załamanie w pryzmacie pojedynczych placówek przemysłowych i handlowych. Na bezpośrednie badanie przedsiębiorstw przez kolegię i podkomisję będzie położony jak największy nacisk; dalej przewiduje się rozesłanie kwestionariuszy pisemnych do szeregu zakładów, w razie potrzeby przeprowadzać się będzie ankiety ustne u rzeczoznawców.

O tem, która metoda przeważi i da najlepsze rezultaty, przekonają nas fakty i doświadczenie, jakiego Komisja Ankietowa nabierze po wejściu w drugą fazę swej działalności, tj. po zetknięciu się z przedsiębiorstwami celem zebrania materiału faktycznego, który będzie jej służył w fazie ostatniej działalności, przy opracowaniu wniosków.

D.

## Budowa nowych kole.

Piszą nam z Warszawy: Rząd przystępuje do wykonania programu budowy nowych kole, wyznaczonego na rok bieżący.

Od dnia 1 marca br. rozpoczął swoje czynności urząd w Bydgoszczy zarząd budowy kole Bydgoszcz — Gdynia pod kierownictwem inż. Nowkońskiego. Budowaną będzie dalsza część wielkiej magistrali węglowej: Śląsk — Gdynia, której zaczątek stanowi ukończona w roku ubiegłym kosztem około 26 milj. zł. linja Kalety — Podzamcze — Wieluń, umożliwiająca obejście niemieckiego terytorjum Górnego Śląska.

Równocześnie organizuje się budowę linii Stojanów — Łuck, której kierownictwo powierzone zostało pierwszorzędnemu fachowcowi w dziedzinie budownictwa kolejowego inż. Maksymilianowi Komorowskiemu, byłemu inżynierowi Binra Kolejowego Wydziału Krajowego, który już w odrodzonej Polsce przeprowadził kilka budów na zachodzie, między innymi budowę linii Strzałków — Kutno, przez co uzyskano najkrótsze połączenie Poznań — Warszawa oraz aż do zainkniecia kredytów w powodów oszczędnościowych w r. 1925 prowadził w Końskich budowę największych w Polsce warsztatów kolejowych, zajmujących przestrzeń przeszło 100 morgowa.

Kolej Stojanów — Łuck, której budowa administracyjnie należy do dyrekcji kole państwowych we Lwowie, jest linią w trudnych warunkach terenowych prowadzoną a ma nadzwyczaj doniosłe znaczenie zarówno dla Lwowa i północno-wschodnich części Małopolski, jak nie mniej dla całego Wołynia, posiadającego, jak dotąd, zupełnie niedostateczną komunikację kolejową, co najfatalniej odbijać się musiało na rozwoju ekonomicznym Wołynia, ciężącego ku wschodniej Małopolsce, utrudniając również porozumienie gospodarcze wschodnich województw.

Kredyty na budowę obu wymienio-



**Nie kupuj dzieł zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz nędzę.**

## Ze świata.

**+ Powietrzny Lewjatan.** W związku z dziesiątą rocznicą śmierci hrabiego Zeppelina zamieszcza „Berliner Tageblatt“ szczegółowy opis potężnego sterowca, który buduje obecnie stocznia w Friederichshafen dla projektów komunikacji powietrznej pomiędzy Hiszpanią a Argentyną. Powietrzny ten Lewjatan posiadać będzie pojemność 1.5 tys. metrów sześciennych, długość jego wynosi 255 metrów, średnica 30 metrów, dających możliwość rozmieszczenia 24-ch kajut pasażerskich. Szybkość sterowca dochodzi do 140 kilometrów na godzinę, co umożliwi odbyte podróży na przestrzeni Sewilla—Buenos Aires w ciągu 72-ch godzin. Bilet kosztować będzie 6.000 pesetasów — cena luksusowej kabiny na Transatlantyku.

**+ Znamienne predykcje.** Sztuka filmowa znajduje coraz szersze zastosowanie — ma ona obecnie być wprowadzona nawet do kościołów w Ameryce. W Nowym Jorku powstało mianowicie towarzystwo „Harmon Foundation“, które, modernizując tradycję widowisk religijnych, grywanych w wiekach średnich, zamierza pokazywać pobożnym na ekranie sceny ze Starego i Nowego Testamentu. Na skutek ogłoszenia, zamieszczonego w piśmie i zapraszającego dobrowolnych artystów do wzięcia udziału w tych filmach, zgłosiło się natychmiast 1.653 kandydatów na rolę Chrystusa, 310 na św. Józefa, 872 na św. Piotra, 5 na Judasza, 675 kandydatek na rolę Najświętszej Marii Panny oraz 7.876 na Marię Magdalene.

**+ Nowy sport.** Anglicy, cierpiący, jak wiadomo, na chroniczny spleen, wymyśliли nowy sport, zdolny wstrząsnąć ich nieco już zblazowanymi nerwami. Amator silnych wrażeń przywiązuje sobie odpowiedniej wielkości balon wypełniony wodorem, który zdolny jest unieść go w powietrze i przenieść na większe odległość. Od czasu do czasu spada on na ziemię, poczem wiatr znów pozwala mu przelatywać ponad małymi domami, stogami siana, lasami etc. na wysokości od 15 do 75 stóp w zależności od siły spotykanych prądów powietrznych. Pierwszy eksperyment z tymi nowożytnymi „butanami sześcimiowymi“ zakończył się tragicznie, balon bowiem zetknął się z drutem kolei elektrycznej, na skutek czego ekscentryczny sportsmen poniósł śmierć na miejscu.

**+ Wpływ cywilizacji na zdrowie.** Pan Arnold Sack, profesor uniwersytetu heidelberskiego, który zbadał przeszło 30.000 mumii egipskich najróżnorodniejszych epok, twierdzi, że cywilizacja wywarła zgubny wpływ na zdrowie człowieka. Uczony ten przekonał się, że jedynymi cierpieniami faraonów były rany, otrzymywane w bojach, choroby zaś pojawiły się dopiero w związku z postępiami cywilizacji. Na nerki poczęto zapadać dopiero około 3.000-go roku przed Nar. Chr., gruźlica pojawiła się za panowania V-tej dynastji, zęby znajdowały się w doskonałym stanie aż do tego czasu, gdy kuchnia stała się wyszukana. Profesor Sack nie spotkał nigdy żadnych śladów chorób skórnych lub wenerycznych, jeden tylko ból dolegać musiał władcom Egiptu — podagra, na którą i dziś wielu ludzi gorzko się skarżą.

## Sport.

Jutro (sobota) odbędą się zawody footballowe: rano Pogoń—Lechia, po południu Czarni—Hasmonea. Nadto odbędą się fi-

nal turnieju tenisowego Czarnych, zawody bokserskie Czarni—Klub Cyganiewiczza, w Sokole-Macierzy zaś zawody eliminacyjne międzyokręgowe, a na ujeżdżalni zawody konne.

Zawody bokserskie międzyklubowe Czarni—Klub Cyganiewiczza odbędą się w niedzielę, 27 bm., o godz. 7 wiecz., w budynku cyrku przy ul. Kopernika. Spotkanie reprezentacji tych dwu przodujących w lwowskim pięściarstwie klubów budzi łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Skład drużyn klubowych podamy jutro.

**Baczność myśliwi.** Kto z was może się pochwalić pięknymi i rzadkimi trofeami myśliwskimi (wieńce jelenie, rożki sarnie, wypchane ptaki i zwierzęta, skóry i t. p.) niech się zgłosi do Komitetu wystawowego (Targi Wschodnie, Lwów, ul. Jagiellońska 1. 1). Czas nagli, do wystawy już niedaleko (3—13 czerwca).

**Hasmonea—Czarni.** W niedzielę, 27 bm., odbędą się zawody piłkarskie między klubami ligi państwowej Hasmonea i Czarnymi. Zawody te budzą łatwo zrozumiałe zainteresowanie ze względu na to, że tak Hasmonea jak i Czarni uważać je muszą za generalną próbę przed pierwszym wystąpieniem do walki o ogólne mistrzostwo Polskiej Ligi Państwowej. Obydwie drużyny wystąpią w pełnych składach, doceniając w zupełności wagę tego spotkania. Zeszłoroczne karty wolnego wstępu nieważne.

**Finał turnieju tenisowego o puchary „Wiek Nowego“** odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm., w pawilonie na placu Targów Wschodnich, pawilon nr. 15. O godz. 8.45 grają Głazewski—Janelli, zwycięzca o godz. 10.30 z Drapalą, godz. 9.30 finał pan Kierska ze zwyciężczynią Zanderówną—Landesówną, godz. 11.30 Kucharz—Nawratil, o godz. 13 finał panów. Po rozgrywkach wręczenie nagród.

**Walne zgromadzenie I. Lw. Klubu Ciężkoatletycznego im. St. Zb. Cyganiewiczza** odbędzie się we czwartek, 31 bm., o godz. 6 wiecz. w lokalu Klubu, ul. Leliewela 9, ze zwyczajnym porządkiem dziennym.

**Otwarcie sezonu piłkarskiego AZS-u.** W dniu 27 bm. na boisku Sokoła „Batka“, za rogatką stryjską, o godz. 15.30 po poł. odbędzie się mecz footballowy między drużynami: AZS—Ukraina. Ze względu na świętą formę „Ukrainy“, wychodzącej ze spotkań I. kl. drużyn Ligi wynikiem prawie remisowym, zawody te budzą zrozumiałe zainteresowanie.

**Sekcja szermiercza Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie** ogłasza, że trzeci wykład kursu przygotowawczego dla sędziów szermierki odbędzie się w niedzielę, 27 bm., o godz. 10 rano w sali LKS. Pogoń, ul. Rutowskiego. Wykład obejmie finte oraz ćwiczenia praktyczne w sędziowaniu akcji pojedynczych pierwszego zamiaru. Odpowiadając na liczne zapytania komunikuje AZS, że ci panowie, którzy w pierwszych dwóch wykładach nie mogli brać udziału, mogą się zapisać dodatkowo na miejscu.

**Sekcja lekkoatletyczna AZS-u** ogłasza, że treningi lekkoatletyczne odbywają się w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 4.30 na boisku „Cytadela“.

**Boks.** Jutro, t. j. w niedzielę, 27 bm., odbędzie się w cyrku Kornackiego, ul. Kopernika, obok Policji Państw., o godz. 7 wieczór mecz bokserski między klubami Klub im. Zb. Cyganiewiczza—Czarni. Oba kluby wystawią do walki ośm par zawodników. Zobaczymy znajdujących się w dośkonalej formie zawodników pilnie od szeregu tygodni trenujących na mistrzostwa Polski. Niskie ceny wstępu umożliwiła szerzej publiczności oglądanie tej ciekawie zapowiadającej się imprezy, zdobywającej sobie coraz większą popularność we Lwowie.

**Mistrzostwo Polski w boksie.** 2 i 3 kwietnia br. odbędą się w Katowicach zawody o mistrzostwo Polski, na które L. O. Z. B. wystawił następującą reprezentację: Dnubniak, Leszczuk, Kołodziej, Wagner z I. LKS. Czarni, Dobrowolski, Pomper z klubu Zb. Cyganiewiczza. Ponadto I. LKS. Czarni wysyła Zuzzkowskiego; II. mistrza Lwowa w wadze koguciel.

## Radjofon.

### PROGRAM RADJOKONCERTÓW.

Sobota, 26 marca.

Warszawa. (1111) Godz. 15: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. — Godz. 17.15: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, p. Halina Karwowska (śpiew) i p. Tadeusz Mayzner (akompaniament). Massenet: Fantazja na tematy z op. „Manon“, wykona orkiestra. Massenet: a) Gawot z op. „Manon“, b) Serenada de Zanetto, odśpiewa p. Halina Karwowska. Gluck: a) Melodia, b) Gawot, wykona p. Tadeusz Mayzner. Część II. a) Rossini: „La Danza“, tarantella neapolitańska, b) Jan Pałuszko: Taniec odalski. c) Jacques Re-



## Ach fak, siostrzyna droga — „4711“

Jak cudownie ożywia i oświeża! Nigdy nie mogłam obejść się bez „4711“ obecnie zaś podczas tych męczących dni choroby szczególnie odczuwam jej dobroczynne działanie.

Jedynie prawdziwą z marką ochronną „4711“. (Etykieta Niebiesko-Złota). Wyrabiana od r. 1792 według własnego oddawna wypróbowanego oryginalnego przepisu zawsze tej samej niedoścignionej dobroci.

**4711 Eau de Cologne**

General. Zast. na Rzplita Polska; Zygfird Bochner i Ska, Dziedzice.

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz.

**KAMIENICA** dwupiętrowa, wolne 4 pokojowe mieszkanie słoneczne w centrum miasta, wille wolne 4 pokoje kuchnia, ogródek okolica Zofii. — Dom parterowy, wolne mieszkanie, okolica Listopada sprzeda Agencja, Chorażczyzna 10. 2812

„STEYR“ sześćdziesią osobowy w bardzo dobrym stanie do sprzedania, Zielona 5. 2821

**KUPIE** wille-domek 3-4 pokoi z komfortem, blisko tramwaju. Bez pośrednictwa. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Antoniusz“ 2780

**ZARZĄD** ogrodu Kniże p. Zalicze sprzedaje sadzonki róży cukrowej, truskawek, szparagów i różnych bylin. 2790

**AUTOMOBILE** w gaśnice, łańcuchy, wycieraczki elektryczne, i automatyczne, zielone szyby przeciwbłaski, tanki samochodowe 4 5 zł. „Cyclocar“, Lwów, Romanowicza 9, telef. 20-01. 2805

**SAMOCHOBY** zarówki 1.000 sztuk po 170 zł. sprzedaje „Cyclocar“, Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. 2804

**SAMOCHOBY** „Essex 6 cylindrów, 940 K. M. — od 1.500 dolarów. Zastępstwo: „Cyclocar“, Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. 2803

**KAPELUSZE** damskie najnowszych kreacji po cenach bezkonkurencyjnych poleca Helena Müller, Nabliska 45. 1738

**TORBKI** srebrne, metalowe i wszelkie biżuterje naprawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 1-48. 1587

**BRYLANTY, SZCZĘCIE, KUPUJE** Srebrne najwyżej, rany D. Lwowski Jagiellońska 2

**KOŁDRY**, koce, materace, poszewki oraz przerabia kołdry, materace po 7 zł. w jednym dniu 1106

**Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4, tylko naprzeciw Szkołwrona.**

**Wysokie ceny** za Brylanty, Złoto Perły płaci firma Dąbrowski — Rozwarzewski, Akademicka 2, tel. 27-29. — Oszacowanie bezpłatne. 2118

**KONICZYNE** białą bez kaniarki po 45 dol. za 100 kg. z workiem — franco stacja załadowcza — sprzedaje wedle próbek zarząd dóbr Jan Krzysztofowicza, Artasów, p. Kulików. 2606

„WOLSELEY“ angielskie samochody osobowe czterocylindrowe 22 KM., sześciocylindrowe 45 KM. w cenie od 1530 do 3125 dolarów. Generalna reprezentacja: Standard Lloyd, Lwów, Kopernika 17. Telefon 7-33. 2797

nee: Romans, d) Ph. Scharwenka: Mazurek op. 63 Nr. 4, wykona orkiestra. a) Moniuszko: Arja „Szmerze strumyk“ z op. „Hrabina“, b) Niewiadomski: Grajek, odśpiewa p. Halina Karwowska, Martini: Andantino, wykona p. Tadeusz Mayzner. — Godz. 18.40: Rozmaitości, wypowie p. Lwowski. — Godz. 19: Odczyt p. t. „Twórczość Adama Mickiewicza, Młodzieńcze liryki i ballady“, wygłosi prof. Konrad Górski (Dział: „Literatura polska“). — Godz. 20.10: Odczyt p. t. „Kilka myśli o Beethovenie“, wygłosi prof. Felicjan Szopski. — Godz. 20.30: Koncert symfoniczny, poświęcony twórczości Beethovena w 100-ną rocznicę zgonu wielkiego kompozytora. Wykonawcy: Powiększona orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimnińskiego i p. Adela Comte-Wilgocka (śpiew) i prof. Jan Dworakowski (skrzypce). Uwertura „Cortolan“, wykona orkiestra. Roman G dur, wykona

**FORTEPIANY**, pianina na różne ceny sprzedaje, kupuje, mienia, gotówka. Pańska 21, 1 p. 2574

**STARE** papiery, akta, gazety kupuje fabryka papieru Sekier, Krasickich 8. 2696

**SZCZOTKI** wszelkich rodzaj, sukna do podłóg, ściereki do prochu, wióra stalowe, wosk, terpentyna, masę podłogową, rogóżki kokosowe i t. p. poleca 1211

**Józef KOLEZAŃSKI, Batorego 34a.**

**CZARNE** pianino krzyżowe okazjnie sprzedam: Smutny, Chmielowskiego 5. 2847

**MAGIEL** do sprzedania, mało używany, adres w administracji. 2872

**HREBENÓW** — willa nowa, obok stacji, rzeki, gościnnica, 7 pokoi, kuchnia, pełne umeblowanie, weranda, taras, piwnice, garaż, kort tenisowy, ogród, własne 2 źródła, cena 2 000 dolarów. Centralna Agencja, Kopernika 14. 2871

**TANIO** a dobrze wykonuje wszelkie roboty blacharskie pokrywa dachy na raty, Grzegorz Krebs, ul. Zyblikiewicza 13. 2851

**RÓŻE, DALJE.** Katalog bezpłatnie. Zarząd ogrodu POŁONIECKIEGO

Lwów, Ponickiego 21, — telefon 24-36. 2651

**Pantofie** do gimnastyki, kąpieli, podróży, dla szpitali, domowe. Meszty płócienne i skórzane, Sandały i t. p. Dużo wygodne i tanie poleca i wykonuje z najrozmaitszego materiału **Fabryka ul. Wronowska 4.** boczna Kopernika. 1920

**POSADY POSZUKIWANE.** 4 groszy za wyraz.

**LEPSZA** pokojowa z szyćciem uczciwa, zdrowa, potrzebna od 1-go kwietnia. Zgłoszenia admin. Słowa pod M. B. 2831

**DOBRE** sytuowany urzędnik państw., kawaler, poszukuje pokoju niemeblowanego. Zgłoszenie pod „Spokój“ do Admin. 2818

**PODLEŚNICZY** lat 27, kawaler, trzeźwy, sumienny, energiczny z praktyką w wzorowo prowadzonych majątkach leśnych państw. i prywatnych, gruntownie obczany z prowadzeniem i zakładaniem kultur i szkółek leśnych, oraz wszelkich pracach wchodzących w zakres leśnictwa. Jest miłośnik i hodowca zwierząt, dobry opiekun dziecięcych, kusowników poszukuje posady od zaraz lub później. Łask. zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „Leśnik“. 2873

prof. Jan Dworakowski. a) Adalajda, b) W oddali, odśpiewa p. A. Comte-Wilgocka. Symfonia 2-ga D dur: a) Adagio molto. Allegro con brio, b) Larghetto, c) Allegro molto, wykona orkiestra.

**Od transformatora N. C.** zależy czystość dźwięków i siła wzmocnienia. Transformator lichey da zawsze zniekształcenie. Najidealniejszym transformatorem dzisiejszej doby jest bezsprzecznie transformator „Wello Champion“ ważący 60 klg. o olbrzymim drzeniu z najlepszej blachy transform. dużej ilości nawiniętej drutem grubym. Oddaje tony silnie wzmocnione bez najmniejszego zniekształcenia. Cena zł. 24.—. — Na składzie w firmie: 2692

**„RADIO-KINOFOT“** Lwów, Trzeciego Maja 11a, Telef. 34-26

**WOLNE POSADY.**  
8 groszy za wyraz.

RUTYNOWANEGO księgowego, samodzielnego bilansisty, chrześcijanina, przyjmie na stałą posadę. Szczegółowe oferty tylko pierwszorzędnych sił z curriculum vitae i referencjami do Admin. pod numerem „1690”. 2880

ZDOLNY akwizytor do odwiedzenia klientów prowincjonalnej potrzebny zaraz. Oferty szczegółowe z podaniem dotychczasowej działalności i żądanej wynagrodzenia oraz wskazaniem referencji do Admin. pod „Węgiel”. 2879

**MIESZKANIA SKLEPY LOKALE**  
8 groszy za wyraz.

**Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446,** poleca: bony, kucharki, wykwiłtne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 2479

**POKÓJ frontowy** umeblowany do najęcia, Batorego 11, Ziembicki 3-5. 2844

**POKÓJ frontowy** słoneczny, umeblowany dla solidnych pań do wynajęcia — św. Antoniego 3, I. p. ganek lewy. 1353

**DWÓCH pokoi** w śródmieściu z osobnym wejściem, użyciem łazienki poszukuje lokator, katolik. Zgłoszenia pod „Spokojny lokator” do Admin. Słowa Polskiego. 2824

**W KRYNICY pensjonat „Michałówka”** w I sezonie ceny niższe. Zgłoszenia Zofja Peszkowska, Lwów, Nabelaka 21. 2639

**Krynica Pensjonat „JAKUBÓWKA”**

poleca od 1 maja pokoje słoneczne w pobliżu nowych łazienek, wikt wykwiłtne, na żądanie kuchnia dyjetyczna, Zgłoszenia do 1 maja, ul. Listopada 5, II. drzwi 5 od 11-12 Telef. 29-22. 2853

OD kwietnia pokój umeblowany, Turecka 3, m. 12. 2870

**KILKULETNI czynsz** lub inne warunki ofiaruje za trzy lub cztery pokoje z kuchnią. Zgłoszenia do Słowa pod „Komfort i słońce”. 2878

**NAUKA I WYCHOWANIE.**  
8 groszy za wyraz.

RUTYNOWANA nauczycielka języka francuskiego (Sorbonne) udziela lekcji, Piekarska 3, I. p. 2827

**LAKCJI na formowanie** udziela nauczycielka z egzaminem państwowym, Jakóba Strzemię 11, parter lewy. Zgłoszenia od 4-6. 2182

**ROŻNE DONIESIENIA.**  
8 groszy za wyraz.

**FIRMA WITTELS,** Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry udziela na materiały sukienne, płótna, jedwabie kredytu do dziesięciu miesięcy. Bez względu na długoterminowy kredyt, ceny ściśle gotówkowe 1930

**NAJLEPSZE opony samochodowe Engelbert** wprowadza „Cyclocor”, Lwów, Romanowicza 9, Telef. 20-01 2790

**SOŁEŃSK-POMORZA.** Przy sposobności wyjazdu na Pomorze przyjmuje solidne zlecenia we wszelkich sprawach handlowych, eksportowych, przemysłowych itp. do wszystkich miejscowości Pomorza i Wolnego miasta Gdańska. Zgłoszenia: Chorażczyzna 10, II piętro, drzwi nr. 8, od godz. 6-8 wieczorem. 2747

**1000 dolarów** wzięte do interesu przemysłowego przy współpracy najchętniej we Lwowie. Zgłoszenia do Admin. pod „1000 dolarów”. 2822

**ROZWIĄDOWE** sprawy w konsytorzach wileńskich złatwiają prawnicy, Warszawa, Poczta, skrzynka 671, „J. Beher”. 2576

**CHOROBY weneryczne** i zastarzałe skórne, neurastenia seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. 1927

**PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH** Rozalii Bourdon-Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastrygię oraz nauka kroju i szycia. 1953

**Zakład dentystyczny Dra Z. PILECKIEGO** Lwów, pl. Dąbrowskiego 1. Wykonuje zęby w złocie i kauczuku po cenach przystępnych. 2721


**Samochody „RENAULT”**

nadzwyczaj mocne i szykowne specjalnie budowane na złe drogi  
**GENERALNE ZASTĘPSTWO**

**„PILOT” Sp. z o. p.**  
**ODDZIAŁ SAMOCHODOWY**

LWÓW, ul. Zielona 59. — Telef. 8-71

Samochody i części rezerwowe na składzie. Warsztaty mechaniczne własne. — Telef. 8-71. Gumy, benzyna, oliwa, smary. Telef. 8-71.

STROJENIE i naprawę forteleantów przyjmuje Artur Srużny, Chmielowa 5. Telefon 15-8. 2830

**AUTOBUSY**

na podwoziach ciężarowych marki „FORD” dostarcza „ESHAPÉ” Ska z o. p. Lwów, Akademicka 15, tel. 4-69 2800

**Bajajcie nasiona Uspulunem**  
lub  
**sucha bajka Uspulun**  
JÓZEF KARRACH  
Lwów, Kościuszki 18.

8313

**UZYWAJ GRANULKI RUSSYANA!**  
ZNAJMIERAWOCHY ŚRODEK DD  
**KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI**  
FARMACEUTYCZNA „A.P. KOWALSKI” WARSZAWA

177

**SIATKI DO OGRODZEŃ**
**WKŁADY DO ŁÓZEK**

Tel. 15-81 najtaniej Tel. 15-81  
w wytwórni siatek

**Michała Więcka**  
Lwów, ul. Pełczyńska 24. 2678

**RADJO MAPA EUROPY**

80 groszy

Rozmieszczenie stacji nadawczych ich odległości od Warszawy wraz z tabelą długości fal

**M. ARCT**  
WARSZAWA. 2632

Polska produkcja i kapitał

**BENZYNE**

samochodową poleca 2861

**GAZOLINA S. A. we Lwowie**

ul. Sapiehy 3. — Telef. 32-80  
Bez konkurencji Żądacie ofert!

**ALBORIL**  
**PŁATKI**  
**MYDLANE**

2182

**Bardzo tanio! PARCELE BUDOWLANE! Bardzo tanio!**

**W Brzuchowicach** pod Lwowem: I. kompleks położony pomiędzy willami: „Quo vadis” i „Ruckerówka”, II. kompleks naprzeciw ul. Kościuski, obok willi „Rześnianka”, działki leśne wielkości od 10 s. kw. w cenie od 1/2 dolara amer. za 1 s. kw. I wyżej, łącznie z drzewostanem szpilkowym

**W Zimnej Wodzie** pod Lwowem (uzdrowisko, kolonja urzędnicza) parcele budowlane w różnych wielkościach od 400 dol. am. za 1 morg.

**W Zboiskach** za rogatką żółkiewską kilka parcel budowlanych od 1/4 morga. — Cena około 400 dol. am. za 1 morg.

**W Krzywczycach** blisko rogatki Łyczakowskiej, parcele budowlane, przemysłowe w różnych wielkościach w cenie od 0-30 dol. am. za 1 s. kw. Grunty agronomiczne (parcele rolne, ogrodnicze) w cenie od 250 dol. am. za 1 morg.

Spłata ceny Kupna w ratach do 2 lat.

Zgłoszenia: **BANK ZIEMIEN S. A. WE LWOWIE**, ul. Kopernika L. 20/II. p. od 9 do 3-ciej. Informacje pisemne za nadesłaniem znaczka pocztowego.

L. 536.

Dobromil, dnia 15 marca 1927.

**Konkurs.**

Magistrat miasta Dobromila na podstawie uchwały Rady tymczasowego Zarządu gminy z dnia 3-go marca 1927 rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kasyera Kasy miejskiej, na razie prowizorycznie.

Kompetenci wykażać winni:

1. Obywatelstwo polskie. 2. Nieprzekraczalny 4. rok życia. 3. Świadczenie egzaminu z rachunkowości państwowej, przynajmniej jednorocznej praktyki przy Kasie jednego z Magistratów, lub Kasie rządowej, curriculum vitae wraz z świadectwem zdrowia i moralności. 4. Metrykę u. odzienia i 5. Świadczenie ukończonych VI. kl. gimnazjalnej.

Do posady tej przywiązane są pobory X-go stopnia plac urzędników państwowych oraz 15% dodatku komunalnego.

Pierwszeństwo mają inwalidzi. — Podania należy wnieść do Magistratu miasta Dobromila w terminie do 30-go kwietnia 1927. 2794

Magistrat Król. woin. miasta:

Głubutowiec.

**Zawiadomienie.**

Specjalny magazyn wyrobów pończosznich pod firmą **B. Wójcikiewicz i S<sup>ka</sup> Lwów, Halicka 19.**

dla wygody swej Klienteli zaprowadził dla PT. URZĘDNIKÓW państwowych sprzedaż na **DOGODNE SPŁATY** po cenach gotówkowych uwidoczni-nych za oknem wystawowym.

Wielki wybór pończoch, skarpetek, rękawiczek, konfekcji dziecięcej, oraz wszelkich trykotarzy. Towar tylko pierwszorzędny. 270

**SAMOCHODY „CHEVROLET”**

osobowa, podwozia autobusowe i ciężarowe stałe na składzie. 262

Warunki sprzedaży dogodne **Biuro sprzedaży Lwów, Wałowa 11**

**LUCERNE** oryginalną prowansalską, **KONICZYNE** czerwoną i białą, **NASIONA TRAW** pastewnych, **NASIONA BURAKÓW** pastewnych, **WYKĘ, BOBIK,**

== LUBIN, ZBOŻA jare ==

dostarcza

**SYNDYKAT ROLNICZY S. A. W KRAKOWIE**  
**ODDZIAŁ WE LWOWIE, UL. 3-go MAJA 11.**

**SIEJCIE NASIONA „GRANUM”**

ZŁ. 6.—

**NA MAŁE OGRÓDKI KOMPLET**

z 13 wyborowych odmian warzyw. 2181

Spółka Akc. Hodowli Nasion Selekcyjnych **„GRANUM”** WARSZAWA  
Plac Napoleona 5.

**INSERUCIE W „SŁOWIE POLSKIM”.**

**Żwir (szuterek), piasek, kamień tłuczony** z dnieszczańskich szutrowisk, dostarcza według Kontraktowych umów na budowy i utrzymuje w każdej żądanej ilości w składzie na Dworcu Czerniowieckim. 2422

**ZYGMUNT ZIELIŃSKI** Lwów, biuro Łackiego 8. Telefon 49-81